

## Restrykcje administracyjne i karno-sądowe w Galicji w czasie powstania styczniowego

### Abstract

#### Administrative and Judicial Restrictions in Galicia during the January Uprising of 1863

The outbreak of the January Uprising in the Russian partition awakened hopes in patriotic circles in Austrian Galicia. Some of the inhabitants of Galicia crossed the border and took part in the uprising, others were involved in clandestine activities to provide supplies for the insurgents. Noticing this process, the Austrian authorities took restrictive measures based on existing law. Mass inspections and searches, not only in the border zone, but also in the interior of Galicia, resulted in numerous arrests. They covered wider circles of Galician society – landed noblemen, intelligentsia and craftsmen. Participants in the uprising and conspiratorial activists in Galicia were tried, initially in civil courts, and, with a state of emergency being declared, in military courts. After the fall of the uprising, the Austrian authorities began to gradually lift the restrictions. Finally, on April 18, 1865, the state of emergency in Galicia ended. The restrictive actions taken by the Austrian authorities significantly limited the possibilities of supporting insurgent activities in the Russian partition. They reduced the possibilities of conducting a broader mobilization of volunteers to fight and supplying insurgent units with weapons and ammunition. They also limited the propaganda impact on the spirit of patriotism and revolution on the Polish society in Galicia.

**Słowa kluczowe:** powstanie styczniowe, Galicja, prawo austriackie, restrykcje, stan wyjątkowy

**Key words:** January Uprising, Galicia, Austrian law, restrictions, state of emergency

### 1. Wprowadzenie

Wybuch powstania styczniowego spowodował żywą reakcję patriotycznych kręgów społeczeństwa w zaborze austriackim. Polacy, ale także nieliczni Żydzi i Rusini, zdecydowali się przekroczyć granicę rosyjską, aby przyłączyć się do oddziałów powstańczych. Na terenie Galicji zaczął funkcjonować konspiracyjny ruch wsparcia powstania. Jeszcze przed powstaniem została utworzona Rada Naczelna Galicyjska z Ławą Krakowską (na teren Galicji Zachodniej) i Ławą Lwowską (na teren Galicji Wschodniej). Następnie powstały struktury z komisarzami pełnomocnymi Rządu Narodowego, naczelnikami obwodów i powiatów, siecią kurierów oraz rady prowincjonalne. Podjęto także próbę budowy regionalnych struktur wojskowych. W działalność na rzecz powstania zaangażowały się kobiety, w ramach Komitetów Niewiast. Prowadzono zbiórkę pieniędzy (pobór podatku ofiary narodowej), werbowano chętnych do udziału w walce, organizowano transporty broni, amunicji i innego niezbędnego wyposażenia wojskowego. Roztaczano opiekę na przekraczającymi granicę austriacką powstańcami z rozbitych oddziałów, w tym nad rannymi<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Na temat udziału Galicji w powstaniu w latach 1863–1864 istnieje bardzo bogata literatura, zarówno dawna jak i współczesna. Zob. m.in.: Białynia-Chołodecki, *Księga Pamiątkowa*; Białynia-Chołodecki, „Patrijotyzm Lwowa”; *Wydawnictwo materiałów do historii powstania*, t. 1–5; Stella-Sawicki, *Udział Galicji w powstaniu*; Stella-Sawicki, *Galicja w powstaniu styczniowym*; Olszański, *Kraków w powstaniu styczniowym*; Kieniewicz, Miller, *Galicja w*

Władze austriackie wobec zbrojnego powstania zajęły początkowo postawę neutralną. Na początku walk tolerowały liczne przekroczenia granicy z Rosją przez ochotników zmierzających do powstania oraz transporty z bronią i amunicją. Podjęły w sprawie polskiej w Rosji działania dyplomatyczne na arenie międzynarodowej<sup>2</sup>. Jednak patriotyczna postawa mieszkańców Galicji, która owocowała aktywnością w działaniu na rzecz powstania szybko wzbudziła niepokój władz austriackich. Te ostatecznie zdecydowały się na kroki restrykcyjne, wykorzystujące instrumenty prawne. Podjęte działania miały na celu stłumienie rozwijającego się ruchu konspiracyjnego, zablokowanie dopływu ochotników do oddziałów powstańczych i dostaw broni i amunicji.

W pierwszych miesiącach powstania propagandyści rządu austriackiego na łamach prasy wskazywali, że „środki ostrożności” zaprowadzane na terenie Galicji są „niezbędne, by odrzucić wszelkie uzasadnione zarzuty co do popierania powstania ze strony Austrii, a po wtóre, by zapobiec wcześniej wszelkiemu zagrożeniu publicznego spokoju i bezpieczeństwa w bliskich powstaniu polskiemu częściach terytorium cesarskiego”<sup>3</sup>. Ukazująca się w stolicy Galicji urzędowa *Gazeta Lwowska* dodawała, że „rząd nie może zezwalać na to, ażeby terytorium jego zamieniano w stałą zbrojownię do ciągłych zamachów na państwo sąsiednie, i żeby we własnym kraju jego formalnie, zorganizowana tajemna władza rządowa wydawała rozkazy pod sankcją kary i rozpisywała podatki i rekrutów”<sup>4</sup>. Na początku powstania została zawieszona działalność autonomicznego galicyjskiego Sejmu Krajowego<sup>5</sup>.

W artykule przedstawiono akty prawne o charakterze restrykcyjnym, obowiązujące na

---

*powstaniu styczniowym*; Lenart, „Powstanie styczniowe”; Hoszowska, Kawalec, Zaszkilniak, *Galicja a powstanie styczniowe*.

<sup>2</sup> W pierwszych miesiącach powstania styczniowego w przestrzeni dyplomatycznej Austria prowadziła rozmowy w sprawie rozwiązania sprawy polskiej w Rosji między innymi z Francją i Wielką Brytanią. Wiedeń opowiadał się za wprowadzeniem w Królestwie Polskim ustroju autonomicznego. Zgodnie z tym dyplomaci austriaccy złożyli propozycję w Paryżu i Londynie, które opublikowało wiosną 1863 r. paryskie pismo *Le Mémorial diplomatique*. Propozycje austriackie w sprawie polskiej w Rosji były następujące: 1. Cesarz Aleksander miał ogłosić powszechną amnestię; 2. Królestwo Polskie miało otrzymać narodową reprezentację, której prerogatywy miały być podobne do zakresu czynności Sejmu Krajowego w Galicji; 3. Polacy mieli być dopuszczeni do urzędów publicznych, w ramach autonomicznej administracji krajowej; 4. Miała być gwarantowana wolność wyznania. Rosja zniósłaby ograniczenia wobec duchowieństwa katolickiego; 5. Język polski miał być uznany w Królestwie Polskim za język urzędowy w administracji, sądach i szkołach; 6. W Królestwie Polskim miał istnieć regularny, oparty na prawie system poboru do armii rosyjskiej. Według doniesień *Le Mémorial diplomatique* część z przedstawionych propozycji austriackich miała być akceptowana w Paryżu i w Londynie. Zob. *Gazeta Lwowska* 126 (5.06.1863), *Cz. nieurzędowa*. Na temat polityki austriackiej wobec powstania zob. Wereszycki, *Austria a powstanie*.

<sup>3</sup> *Gazeta Lwowska* 84 (14.04.1863), *Cz. nieurzędowa*.

<sup>4</sup> *Gazeta Lwowska* 81 (10.04.1863), *Cz. nieurzędowa – Monarchia Austriacka*.

<sup>5</sup> W 1863 r. została zawieszona działalność także innych sejmów krajowych w monarchii habsburskiej. Później, na mocy cesarskiego patentu z 14 lutego 1864 r. zostały zwołane zgromadzenia sejmów krajowych na 2 marca 1864 r. z wyjątkiem Galicji. RGBl. 1864, nr 7. Jak podała prasa wiedeńska, galicyjski sejm krajowy nie został zwołany ze względu „na widoczne wzburzenie umysłów w Galicji, zwiększane postrachami i groźbami wszelkiego rodzaju”. Cyt. za: *Gazeta Lwowska* 42 (22.02.1864), *Cz. nieurzędowa*. Na temat reakcji prasy austriackiej odnośnie do problematyki powstania styczniowego szerzej zob. Walewander, *Echa powstania styczniowego*.

terenie Galicji w czasie powstania styczniowego i po jego upadku. Podjęto próbę nakreślenia aktywności władz w zakresie administracyjno-policyjnym, orzeczeń sądów cywilnych i wojskowych w oparciu o istniejące przed wybuchem powstania prawodawstwo karne oraz inne przepisy o charakterze nadzwyczajnym, wprowadzone w czasie jego trwania. Restrykcyjne kroki miały na celu sparaliżowanie i zduszenie aktywności mieszkańców Galicji na rzecz powstania, likwidację struktur konspiracyjnych działających na jego rzecz. Były wymierzone w osoby, które brały bezpośredni udział w walce zbrojnej, a później szukały schronienia w Austrii. Zostały przytoczone cytaty zaczerpnięte z prasy lub z innych źródeł z epoki. W tym przypadku zachowano ówczesny oryginalny język polski. Dotyczy to także treści aktów normatywnych, w których występuje język prawny z właściwym dla tamtej epoki aparatem pojęciowym.

## 2. Działania administracyjne, postępowania przed sądami cywilnymi

Już w początkowym okresie powstania w zaborze rosyjskim pojawiły się w Galicji wezwana władz do zachowania ładu i porządku publicznego, do przestrzegania obowiązującego prawa. W tym zakresie należy wskazać na działania policji austriackiej. Już 2 lutego 1863 r. lwowska Dyrekcja Policji wydała ostrzegające obwieszczenie:

Od kilku dni werbują się w tutejszej stolicy ludzie w celu przekroczenia granicy Królestwa Polskiego i połączenia się z tamtejszymi powstańcami. W tym celu znaczna ilość nawet uzbrojonej młodzieży opuściło już nasze miasto c.k. Dyrekcja Policji widzi się przeto spowodowaną przestrzec, że nie tylko werbunek we wspomnianym celu, ale i przekroczenie granicy, chociażby tylko zamierzone pociągnie za sobą postępowanie wedle § 66 ustawy karnej<sup>6</sup>.

Obwieszczenie w podobnym duchu wydała 4 lutego 1863 r. także krakowska Dyrekcja Policji<sup>7</sup>. Przywołany § 66 austriackiej ustawy karnej z 27 maja 1852 r. dotyczył zakłócenia spokoju publicznego („zaburzenia spokojności publicznej”), w związku z § 58 – dotyczącego zdrady stanu – traktowanego w kategoriach zbrodni – „przeciw obcemu państwu lub jego zwierzchnikowi, o ile tamte ustawy lub szczególnie traktaty zapewniają wzajemność, ogłoszoną w drodze ustawy w cesarstwie austriackim”<sup>8</sup>. Czyn ten był zagrożony karą więzienia od roku do pięciu lat, zaś przy poważniejszych, obciążających okolicznościach, od pięciu do dziesięciu lat ciężkiego więzienia. Obwieszczenia policyjne zapowiadające konieczność surowego karania przestępców zostały przyjęte z zadowoleniem przez prasę wiedeńską. Na przykład krakowscy korespondenci prasy wiedeńskiej twierdzili, że dały pożądany rezultat. Według nich miała zmniejszyć się intensywność werbowania młodych ludzi do walki w powstaniu. Optymistycznie podkreślali, że „werbowanie w części ustało, w części zostało wstrzymane przez władze”. Jednocześnie wskazywali na istniejący przemyt przez granicę rosyjską zaopatrzenia dla powstańców za pośrednictwem krakowskich

<sup>6</sup> *Gazeta Lwowska* 26 (3.02.1863), *Cz. urzędowa*.

<sup>7</sup> *Gazeta Lwowska* 29 (6.02.1863).

<sup>8</sup> Zob. *Powszechna ustawa karna austriacka; Ustawa karna austriacka*, 50.

Żydów<sup>9</sup>.

Krakowska Dyrekcja Policji około 20 lutego 1863 r. wydała kolejne obwieszczenie porządkowe dotyczące obowiązku meldunkowego przybywających do Krakowa wychodźców nieposiadających paszportów. Takie osoby, które przybyły do Krakowa miały się zgłaszać w ciągu 24 godzin do siedziby policji w celu pobrania kart pobytu. Właściciele hoteli i gospód mieli obowiązek dopełnienia formalności meldunkowych wychodźców w dniu ich przybycia. Za niedopełnienie czynności meldunkowych groziła właścicielom lub najemcom hoteli i gospód kara finansowa<sup>10</sup>. Podstawą do takiego działania był § 320 („przekroczenia przeciw przepisom o meldowaniu przybyłych obcych i zmian co do mieszkańców, tudzież o innych fałszywych meldowaniach i wykazach”) austriackiej ustawy karnej z 1852 r.

Namiestnik Galicji feldmarszałek-porucznik Aleksander Mensdorff-Pouilly<sup>11</sup> na podstawie § 42 cesarskiego patentu z 24 października 1852 r. wydał 3 lutego 1863 r. rozporządzenie w sprawie obrotu bronią<sup>12</sup>. Na jego mocy został wprowadzony wymóg posiadania licencji na zakup wszelkiej broni we Lwowie i Krakowie wydany przez Dyrekcję Policji. Namiestnik nałożył na uprawnionych do handlu bronią obowiązek prowadzenia dokładnego rejestru każdej sprzedaży. Do każdej rejestrowanej operacji finansowej z bronią miała być załączona policyjna licencja<sup>13</sup>. Prezydium Namiestnictwa w rozporządzeniu z 11 lutego 1863 r. rozszerzyło kontrolę obrotu broni i amunicji także na inne miejscowości Galicji wskazując, że taki handel może się odbywać jedynie „za wyłącznym przyzwoleniem, które we Lwowie i Krakowie wystawiać będą c.k. dyrekcje policji, gdzieindziej zaś c.k. władze obwodowe”<sup>14</sup>. Powyższe przepisy wprowadzające ścisły nadzór nad punktami handlowymi oraz zakładami wytwarzającymi broń i amunicję zostały uzupełnione przez rozporządzenie Ministerstwa Finansów z 11 lutego 1863 r. kierowane do urzędów celnych. Władze w Wiedniu na jego podstawie zakazały wywozu i przywozu „broni, części broni każdego rodzaju i

<sup>9</sup> *Gazeta Lwowska* 31 (9.02.1863), *Cz. nieurzędowa – Monarchia Austriacka*. O zachowanie spokoju i nieangażowanie się w powstanie na terenie zaboru rosyjskiego apelowały też inne instytucje w Galicji. Między innymi Senat UJ wydał 8 lutego 1863 r. odezwę do studentów, w której apelował: „Niech Was Pan Bóg oświeci i ochroni od nierozważnych i porywczych kroków!” *Gazeta Lwowska* 35 (13.02.1863), *Cz. nieurzędowa – Monarchia Austriacka*. Części studentów Uniwersytetu, którzy wzięli udział w walce w czasie powstania, a następnie powrócili do Galicji i zostali internowani, zezwolono na kontynuowanie studiów na uczelniach w Wiedniu lub w Grazu, pod nadzorem policji. *Gazeta Lwowska* 77 (4.04.1863), *Kronika*.

<sup>10</sup> *Gazeta Lwowska* 43 (23.02.1863), *Cz. nieurzędowa – Monarchia Austriacka*.

<sup>11</sup> Aleksander Mensdorff-Pouilly (1813–1871), był namiestnikiem Galicji w latach 1862–1864. 27 października 1864 r. został mianowany przez cesarza Franciszka Józefa ministrem domu cesarskiego i spraw zagranicznych. Kolejnym namiestnikiem Galicji, mianowanym na to stanowisko przez cesarza 9 listopada 1864 r. był feldmarszałek Franz Paumgartten (1811–1866).

<sup>12</sup> RGBl. 1852, nr 223.

<sup>13</sup> *Gazeta Lwowska* 27 (4.02.1863), *Cz. urzędowa – Ogłoszenie*.

<sup>14</sup> *Gazeta Lwowska* 34 (12.02.1863), *Cz. urzędowa – Obwieszczenie*. W Galicji w połowie lat pięćdziesiątych XIX w. została przeprowadzona reforma administracyjna. Powołano w granicach dotychczasowych cyrkułów, administrację obwodową, która została zlikwidowana rozporządzeniem ministra stanu z 23 września 1865 r. i zastąpiona administracją powiatową.

kos, tudzież amunicji i artykułów amunicyjnych, jako to: saletry, siarki i ołowiu, przez granicę Galicji i Bukowiny do Rosji i Królestwa Polskiego”<sup>15</sup>. Czasowe ograniczenia w obrocie broni i amunicji rząd wprowadził na innych granicach zewnętrznych państwa. 15 maja 1863 r. minister finansów wydał rozporządzenie dotyczące „zmian w warunkowym zakazie przywozu, wywozu i przewozu broni itd. przez granicę ku obcym państwom-włoskim, Szwajcarii i morzu”<sup>16</sup>. Uzupełnieniem działań władz wiedeńskich było rozporządzenie ministra skarbu z 18 kwietnia 1863 r. „względem ograniczenia zakazu wywozu i przywozu kos”<sup>17</sup>. Na mocy tego rozporządzenia ograniczono wywóz kos do Królestwa Polskiego. Władzom austriackim po zaprowadzeniu ścisłej kontroli celnej, udało się przechwycić szereg transportów broni i amunicji<sup>18</sup>. W ten sposób Monarchia habsburska wspierała Rosję, osłabiając w poważnym stopniu zdolności bojowe powstania. W kwestii broni i amunicji nie był to ostatni restrykcyjny kroki władz. Na terenie Galicji w rękach prywatnych, w domach, znajdowała się znaczna ilość broni i amunicji. W tej sprawie namiestnik Mensdorff-Pouilly wydał 27 listopada 1863 r. kolejne obszerne rozporządzenie, w którym stwierdził:

Spostrzeżono dalej, że broń i amunicja znajduje się w posiadaniu osób nie upoważnionych do tego prawnymi certyfikatami, wydanymi przez właściwe władze: przypomina się przeto, że według §. 32. ces. patentu z dnia 24 października 1852 (Dz. pr. p. 223) nieprawne posiadanie broni i amunicji karane być winno karą pieniężną do 100 zlr., lub aresztem aż do jednego miesiąca, i że w razie okoliczności obciążających, wyrok zapaść może na karę pieniężną do

<sup>15</sup> *Gazeta Lwowska* 37 (16.02.1863), *Cz. urzędowa*; RGBl. 1863, nr 17.

<sup>16</sup> RGBl. 1863, nr 48; *Dziennik Praw Państwa dla Królestwa Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego* 1863, część IV, poz. 37; *Gazeta Lwowska* 141 (23.06.1863), *Cz. urzędowa*.

<sup>17</sup> *Dziennik Praw Państwa dla Królestwa Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego* 1863, część IV, poz. 31.

<sup>18</sup> Na przykład w czerwcu 1863 r. w komorze celnej w Peszcie przejęto większą ilość rewolwerów, ukrytych w fortepianach, które miały trafić do Koszyc i Krakowa. 29 czerwca 1863 r. patrol żandarmerii zatrzymał do kontroli w pobliżu Gajów Wyższych w powiecie drohobyckim 3 wozy, na których znajdowało się 10 pak i 2 beczki, które miały zawierać świece i smarowidła do maszyn. Po otwarciu skrzyń i beczek znaleziono między innymi 445 karabinów z bagnetami, dwie maszyny do odlewania kul i szereg innych elementów rynsztunku żołnierskiego. Zgodnie z listem frachtowym przesyłka została nadana w Preszowie na Węgrzech i miała trafić po części do Stryja i Stanisławowa. Transport został przekazany władzom. W połowie lipca 1863 r. władze austriackie przechwyciły 13 pak z bronią na Uprzywilejowanej Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda. Transport broni był przeznaczony dla powstańców. Od wybuchu powstania do lipca 1863 r. na tej linii kolejowej, biegnącej do Krakowa, władze przejęły około 100 pak z bronią, które miały trafić w ręce powstańców. W lasach zerwańskich w powiecie leżajskim 20 września 1863 r. patrol wojskowy odkrył zakopaną broń, amunicję i inne akcesoria wojskowe, m.in. 50 rewolwerów, 93 karabiny, około 50 tys. naboji, 30 rzemieni od ładownic i 41 ładownic. W nocy z 26 na 27 września 1863 r. został zatrzymany w Prądniku Czerwonym wóz parokonnny z ładunkiem 6400 sztuk amunicji karabinowej. 27 września 1863 r. w jednym ze spichrzów na Kleparzu w Krakowie po przeszukaniu skonfiskowano 180 karabinów z bagnetami, osiem szabel, 33 siodła końskie i inne akcesoria wyposażenia żołnierskiego. Następnie także na Kleparzu 29 września 1863 r. przechwycono 240 karabinów i 10 beczek z pałaszami. 13 stycznia 1864 r. została przeprowadzona rewizja w magazynach kolejowych w Tarnowie. Wówczas znaleziono dwie z 10 tys. naboji i kosami. 11 lutego 1864 r. w jednym z domów we Lwowie znaleziono dużą ilość prochu, nabojów karabinowych oraz innych przedmiotów przygotowanych do transportu dla powstańców. 17 lutego 1864 r. w domu pewnego tokarza w Krakowie policja przejęła ponad 500 sztuk amunicji i paczkę kapsli karabinowych. *Gazeta Lwowska* 146 (30.06.1863), *Cz. nieurzędowa – Monarchia Austriacka*; 152 (7.07.1863), *Kronika*; 165 (22.07.1863); 218 (24.09.1863), *Ostatnia poczta*; 222 (30.09.1863); 223 (1.10.1863); 13 (18.01.1864); *Gazeta Narodowa* 187 (24.09.1863), *Kronika*; 36 (15.02.1864); 41 (20.02.1864).

500 złr., lub na areszt do 3 miesięcy.

Wszelka broń, na którą właściciele nie posiadają certyfikatów urzędowych, ma być złożoną za rewersem do 15 grudnia 1863, we Lwowie i w Krakowie w c. k. dyrekcji policji, a na prowincji u właściwych urzędów powiatowych.

W tym samym terminie należy podać do tychże władz o odnowienie certyfikatów na broń, chociażby dawniejsze jeszcze były ważne.

Po upływie tego terminu podpadną z przyczyny nieprawego posiadania broni i amunicji całej surowości powyższych przepisów prawnych także posiadacze broni i amunicji, którzy by pomimo niniejszego obwieszczenia zaniedbali odnowić udzielone im certyfikaty posiadania i noszenia broni<sup>19</sup>.

Władzom austriackim zależało także na ściągnięcie większych środków finansowych w formie podatków, w tym zaległych, od właścicieli szczególnie większej własności ziemskiej w Galicji, gdyż część z nich znacznymi środkami finansowymi wspierała powstanie w zaborze rosyjskim. Władze miały świadomość, że właściciele dóbr ziemskich „znacznymi częstokroć ofiarami wspierają cele rewolucyjne i płacą podatki, rozpisane od tak zwanego tajnego Rządu Narodowego w Warszawie”<sup>20</sup>. Ministerstwo Finansów 11 sierpnia 1863 r. wydało rozporządzenie dotyczące egzekucji podatków na terenie Galicji. Jak donosiła lwowska *Gazeta Narodowa* podatki miały być ściągane przy użyciu „egzekucji wojskowej i wszelkiego sposobu przymusu”<sup>21</sup>. Galicyjska Dyrekcja Finansowa we Lwowie rygorystycznie podeszła do poboru stałych podatków w okresie finansowym od 1 listopada 1863 do 31 grudnia 1864 r. Zobowiązała podległe urzędy podatkowe do naliczenia nowego, wyższego wymiaru podatków i dokonania poboru<sup>22</sup>.

Mając na uwadze wzrastającą agitację na terenie Galicji na rzecz powstania prowadzoną przez osoby przybywające z Królestwa Polskiego, w tym dotyczącą werbowania ochotników do walki, namiestnik Mensdorff-Pouilly wydał 15 marca 1863 r. kolejne rozporządzenie porządkowe. Rozporządzenia zaprowadzało kontrolę dokumentów podróźnych, szczególnie na dworcach kolejowych, ale też na drogach i rogatkach miast. Regularne kontrole podróźnych były krokiem restrykcyjnym, gdyż na terenie Galicji wcześniej został zniesiony wewnętrzny system paszportowy. Co prawda rozporządzenie było skierowane głównie przeciw nie posiadającym dokumentów podróźnych wychodźcom z Królestwa Polskiego, niemniej jednak zalecono w nim mieszkańcom Galicji, aby nie opuszczali „miejsca zamieszkania bez należytej legitymacji”<sup>23</sup>. Funkcjonariusze państwa otrzymali polecenie kontrolowania dokumentów podróźnych nieznanymi osobami. W razie ich braku tacy podróźni byli zatrzymywani i odstawiani do aresztu do wyjaśnienia sprawy. Często jednak mieszkańcy Galicji – „krajowcy”, którzy nie posiadali odpowiednich dokumentów i byli

<sup>19</sup> *Gazeta Lwowska* 274 (30.11.1863), *Cz. urzędowa – Obwieszczenie*.

<sup>20</sup> *Gazeta Narodowa* 199 (9.10.1863), z *Wiednia*.

<sup>21</sup> *Ibid.*

<sup>22</sup> *Gazeta Lwowska* 296 (29.12.1863), *Cz. urzędowa – Obwieszczenie*. Władze austriackie doceniały zaangażowanie w pracy urzędników organów finansowych i przyznawały im w okresie powstania odznaczenia. Na przykład 28 stycznia 1864 r. order Franciszka Józefa otrzymał Jan Kowalski, komisarz straży finansowej w Nisku, zaś Krzyż Zasługi dostał Wendelin Queck, komisarz straży finansowej w Radomyślu. *Gazeta Lwowska* 29 (6.02.1864), *Kronika*.

<sup>23</sup> *Gazeta Lwowska* 62 (17.03.1863), *Cz. urzędowa*.

nieznani kontrolującemu zostali zatrzymani. W efekcie wzmożonych kontroli doszło do zatrzymania dużej liczby powstańców, którzy przekroczyli granicę i znaleźli się na terenie Austrii<sup>24</sup> oraz osób, które chciały się przedostać do oddziałów powstańczych walczących w Królestwie Polskim. Wydanie powyższego rozporządzenia zbiegło się w czasie z napływem do Galicji powstańców z rozbitych ugrupowań dowodzonych przez Mariana Langiewicza, Leona Czechowskiego i Marcina Borelowskiego („Lelewela”)<sup>25</sup>.

Ściślejszym nadzorem objęto także Polaków przybywających do Austrii z Europy Zachodniej. Na przykład 28 marca 1863 r. został wydalony z Krakowa hrabia Jan Ledóchowski, którego uznano za wysłannika polskiego komitetu emigracyjnego w Paryżu, działającego na rzecz powstania. Ledóchowski przebywał od początku marca 1863 r. na terenie Austrii z paszportem francuskim, ale bez wizy poselstwa austriackiego<sup>26</sup>.

10 kwietnia 1863 r. namiestnik Galicji Mensdorff-Pouilly ponownie podał do publicznej wiadomości informacje potwierdzającą determinację władz galicyjskich w zwalczaniu osób werbujących ochotników do walki w powstaniu oraz zbierających środki finansowe, a także

---

<sup>24</sup> Czasem żandarmi podejmujący próbę zatrzymania powstańców, którzy wkroczyli na terytorium Galicji, ginęli. Na przykład w lasach koło Dębna w powiecie brzeskim 18 października 1863 r. poniósł śmierć w czasie próby zatrzymania grupki powstańców komendant posterunku żandarmerii Jakub Joann. *Gazeta Lwowska* 15 (20.01.1864); *Kronika*.

<sup>25</sup> Prasa galicyjska w okresie powstania regularnie informowała o zatrzymanych ochotnikach zmierzających do powstania lub powstańców, którzy schronili się w Austrii. Na przykład 18 marca 1863 r. tylko w okolicy Krakowa zostało zatrzymanych 59 powstańców, którzy pochodzili z Królestwa Polskiego. Wszyscy zostali skierowani do obozu internowania w Ołomuńcu na Morawach. 18 marca 1863 r. na dworcu kolejowym w Trzebini zostało zatrzymanych 16 osób pochodzących z Królestwa Polskiego, którzy zamierzali przedostać się do oddziału powstańczego. W tym samym dniu zatrzymano w Koczmirowie dwie osoby, rodem z Galicji, które chciały wziąć udział w walce powstańczej. *Gazeta Lwowska* 64 (19.03.1863), *Najświeższa poczta*. W dniach 17–20 marca 1863 r. między innymi przybywały do Galicji grupy powstańców z rozbitego korpusu Langiewicza. Wśród powstańców przybyłych w tym czasie do Tarnowa było 41 rannych, z których kilku zaraz zmarło. Langiewicz 19 marca 1863 r. przybył do Tarnowa, a 22 marca został przewieziony do Krakowa wraz ze swoim żeńskim adiutantem panną Henryką Pustowojtów, gdzie pozostawali pod dozorem policji. W dniu 21 marca 1863 r. w Krakowie, Bochni i Tarnowie znajdowało się ponad 1300 powstańców i 128 koni. 22 marca 1863 r. do powiatu ulanowskiego wkroczyli pod Golcami powstańcy ze zgrupowania Czechowskiego. Rozproszeni powstańcy z tego zgrupowania przekraczali granicę także w kierunku Sieniawy, Leżajska i Chwałowic. Powstańców także przywożono do Lwowa. Między innymi w dniach 25 i 26 marca 1863 r. przybyło do Lwowa 72 powstańców, którzy przekroczyli granicę w obwodzie przemyskim. Zostali umieszczeni w koszarach wojskowych. Pod Lubieńcem i Rudą 31 marca 1863 r. przeszło granicę 99 powstańców z rozbitego zgrupowania „Lelewela”. *Gazeta Lwowska* 65 (20.03.1863), *telegramy Gazety Lwowskiej*; 66 (21.03.1863); 67 (23.03.1863); 67 (23.03.1863), *Ostatnie wiadomości*; 68 (24.03.1863); 70 (27.03.1863), *Kronika*; 74 (1.04.1863), *Najświeższa poczta*. W kolejnych miesiącach trwania powstania patrole zatrzymywały dalsze osoby. Na przykład pomiędzy 26 a 29 czerwca 1863 r. do Krakowa z Brzeska, Gródka, Lwowa, Mielca, Radziechowa, Tarnowa i Wadowic odstawiono aresztowanych 37 ochotników zdążających do oddziałów powstańczych i powstańców, którzy przeszli z Królestwa Polskiego do Galicji, wśród nich było 4 Francuzów i 1 Polak-emigrant. Kolejny przykład: 26 września 1863 r. do aresztu Dyrekcji Policji we Lwowie trafiło z urzędu powiatowego w Żółkwi 4 ochotników zmierzających do powstania, z Lubaczowa i Chodorowa po jednym. 27 września 1863 r. z urzędu powiatowego w Kulikowie – 8, z Niemirowa 3, z Rohatyna 3, z Sądowej Wiszni 7, ze Złoczowa 2. Wśród tych ochotników było 3 cudzoziemców. 2 listopada 1863 r. do Lwowa przybyło z urzędu powiatowego w Żółkwi 29 powstańców i jeden z Kamionki Strumiłowej. *Gazeta Lwowska* 148 (2.07.1863), *Kronika*; 249 (3.10.1863); 253 (5.11.1863).

<sup>26</sup> *Gazeta Lwowska* 75 (2.04.1863), *Cz. nieurzędowa – Monarchia Austriacka*.

dostarczających uzbrojenie dla powstańców w Królestwie Polskim. Podkreślił w nim, że ze względu na fakt, iż dotychczas ogłoszone upomnienie społeczeństwa z 15 marca 1863 r. „w ogóle nie odniosło pożądanego skutku, rząd krajowy wkłada na swoje organa obowiązek, ażeby odtąd wszelkimi środkami i z użyciem zupełnej surowości prawa przeciw takim karygodnym czynnościom postępowały, by ludności i krajowi oszczędzić ofiar bezpożytecznych”<sup>27</sup>. Przy czym użyte w obwieszczeniu pojęcie *organa*, zgodnie z duchem ówczesnego języka prawnego rozumiano jako wszelką „władzę urzędową”, która miała uprawnienia w zakresie zabezpieczenia i utrzymania porządku publicznego. Do nich należeli obok policjantów i żandarmerii także komisarze namiestnictwa, urzędów obwodowych oraz powiatowych. Mieli oni uprawnienia do przeprowadzania rewizji domowych, kontroli podróży na dworcach, drogach, na granicy państwa, spisywania niezbędnych protokołów, dokonywania aresztowań, rekwirowania broni i środków finansowych i tym podobnych.

Po zapowiedzi namiestnika o podjęciu zdecydowanych działań, we Lwowie, Krakowie i w wielu innych miejscowościach Galicji policja, żandarmeria, czasem też na wniosek starostów i wojsko prowadziły rewizje. Rewidowano mieszkania w kamienicach, dwory i zabudowania folwarczne, pałace, hotele, szynki, gospody, składy towarów i inne obiekty. Niekiedy policja lub żandarmeria do rewizji zabudowań folwarcznych lub przeszukiwania pól i lasów, gdzie mogła być ukryta większa ilość broni i amunicji wykorzystywała miejscowych chłopów. Nie zawsze rewizje odbywały się zgodnie z obowiązującym prawem, bez wymaganych upoważnień. Nawet austriacka opinia publiczna formułowała krytyczny zarzut, że w trakcie przeprowadzanych rewizji na terenie Galicji nie przestrzegano postanowień ustawy o ochronie prawa domowego z 27 października 1862 r.<sup>28</sup> Szczególnie nie przestrzegano § 4 przywołanej ustawy, który zabraniał przeprowadzania rewizji w tak zwanym „złym zamiarze”. Formułowany zarzut wzmocniano argumentem o niewłaściwym wykonywaniu przepisów procedury karnej. Według krytyków władze nie przestrzegały § 172 ustawy o postępowaniu karnym z 29 lipca 1853 r.<sup>29</sup>, który dotyczył przeprowadzania rewizji. Zgodnie z nim rewizje miały się odbywać w obecności dwóch świadków, którymi nie mogli być strażnicy policyjni (policjanci). Podnoszono też argument, że po rewizjach dochodziło do ograniczenia wolności osobistej bez podania powodów, wbrew postanowieniom ustawy o ochronie wolności osobistej z 27 października 1862 r.<sup>30</sup> W tym zakresie głośną sprawą było aresztowanie w Krakowie po dokonanej rewizji domowej na przełomie marca i kwietnia 1863 r. generała Ignacego

---

<sup>27</sup> *Gazeta Lwowska* 82 (11.04.1863), Cz. urzędowa – Ogłoszenie; *Wydawnictwo materiałów do historii powstania*, t. 3, 23.

<sup>28</sup> RGBl. 1862, nr 88.

<sup>29</sup> RGBl. 1853, cz. 47, poz. 151. Na temat austriackiej procedury karnej szerzej zob. *Die allgemeine Strafprozess-Ordnung*; Hye-Glunek, *Die leitenden Grundsätze*; Gondek, „Austriacka procedura karna”.

<sup>30</sup> RGBl. 1862, nr 87.

Kruszewskiego<sup>31</sup> oraz znanego kupca Jana Kosza<sup>32</sup>, który był kilka dni przetrzymywany w areszcie. Władze nie poinformowały Kosza o przyczynach aresztowania<sup>33</sup>. Takie postępowanie policji wyczerpywało znamiona czynu zabronionego. Było to świadome, bezprawne ograniczenie wolności osobistej. Takie działania władz można było traktować jako „zbrodnię nadużycia władzy urzędowej” w myśl § 6 ustawy o ochronie wolności osobistej z dnia 27 października 1862 r.

W wyniku kontroli podróżnych zatrzymano większą liczbę ochotników zmierzających do oddziałów powstańczych i powstańców, którzy przekroczyli granicę austriacką. Ci ostatni, jak już wcześniej nadmieniono, byli kierowani do miejsc internowania, między innymi do Ołomuńca<sup>34</sup>. Rosła również liczba zatrzymanych osób podejrzanych o działalność organizacyjną, aprowizacyjną na rzecz powstania. Był to efekt zarówno wzmożonej inwigilacji środowisk patriotycznych, jak i zwykłego donosicielstwa<sup>35</sup>. Wobec zatrzymanych podejmowano śledztwa z oskarżenia o „zbrodnie zaburzenia spokojności publicznej” na podstawie § 66 ustawy karnej z 1852 r. Oto kilka przykładów śledztw prowadzonych w 1863 r., które odbiły się szerokim echem w Galicji. Wiosną 1863 r. prowadzono w Krakowie śledztwo w sprawie „zbrodni zaburzenia spokojności publicznej” przeciwko księdzu Kacprowi Kotkowskiemu<sup>36</sup>, który przebywał w zgrupowaniu Langiewicza, a po jego rozbiciu przyjechał do Krakowa, gdzie podjął próbę organizacji transportu broni dla

---

<sup>31</sup> *Gazeta Lwowska* 81 (10.04.1863), cz. nieurzędowa – Monarchia Austriacka. Ignacy Kruszewski (1799–1879), pułkownik w powstaniu listopadowym, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Virtuti Militari. Później był generałem majorem w armii belgijskiej. Po wybuchu powstania styczniowego został mianowany przez Rząd Narodowy Naczelnym Wodzem wojsk powstańczych, ale nominacji nie przyjął. Niemniej działał w organizacji obywatelskiej na rzecz powstania, mając na uwadze organizację broni i amunicji oraz oddziałów powstańczych. Został aresztowany i wydalony z państwa austriackiego. Później powrócił do Galicji. Zmarł w Gogołowie koło Frysztaku. Stella-Sawicki, *op. cit.* [???], 21–2.

<sup>32</sup> Jan Kosz (zm. 24.08.1887), uczestnik powstania listopadowego, kupiec, radny miasta Krakowa, członek szeregu towarzystw dobroczynnych. Zmarł w wieku 78 lat w Krakowie. Zob. nekrolog: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/912001/edition/879587/content> (dostęp: 1.10.2025).

<sup>33</sup> *Gazeta Lwowska* 81 (10.04.1863), Cz. nieurzędowa – Monarchia Austriacka.

<sup>34</sup> W Ołomuńcu na początku kwietnia 1863 r. było około 600, a w połowie maja tego roku ponad 800 internowanych powstańców. Władze austriackie umieszczały ich w innych miejscowościach. Na przykład w lutym 1864 r. w twierdzach w Ziegelschlag i Tafelberg umieszczono 737 powstańców. Z czasem część internowanych powstańców była odstawiana do granicy monarchii i udawała się na emigrację. Część internowanych powstańców w 1864 r. wstąpiła do Meksykańskiego Korpusu Ochotniczego, tworzonego przez Austriaków w Lublanie. Korpus liczył 3750 żołnierzy. Składał się z czterech szwadronów ułanów, czterech kompanii strzelców, dwóch oddziałów artylerii i oddziału pionierów. Zgodnie z doniesieniami ówczesnej prasy wśród ułanów było 350 Polaków internowanych w czasie powstania styczniowego. Według Mariusza Kulczykowskiego w Meksykańskim Korpusie Ochotniczym znalazło się łącznie 541 powstańców styczniowych. Kulczykowski, „Polacy w Meksyku”, 207. Po upadku powstania, w pierwszych miesiącach 1865 r. władze austriackie internowanych powstańców wywoziły w grupach kilkudziesięcioosobowych do granic monarchii. Powstańcy wyjeżdżali drogą morską z Triestu do Turcji oraz koleją do Szwajcarii, a także do Rumunii. *Gazeta Lwowska* 112 (18.05.1863), *Kronika*; 47 (27.02.1864); *Gazeta Narodowa* 49 (11.04.1863), *Kronika*; 229 (7.10.1864); 41 (19.02.1865); 44 (23.02.1865); 45 (24.02.1865).

<sup>35</sup> Pewną rolę też odgrywały stráže chłopskie, które „uzbrojone w kosy, zatrzymywały przejezdnych i w razie podejrzenia odsyłały do starostwa”. Stella-Sawicki, *Udział Galicyj w powstaniu*, 124.

<sup>36</sup> Ks. Kacper Kotkowski (05.01.1814–28.04.1875), proboszcz parafii w Ćmielowie, naczelnik cywilny województwa sandomierskiego mianowany przez Rząd Narodowy w czasie powstania styczniowego. Po powstaniu przebywał na emigracji, zmarł w Antwerpii.

powstańców. Został aresztowany. Wyszedł z aresztu śledczego za kaucją z przyrzeczeniem, że nie wyjedzie z miasta do zakończenia śledztwa<sup>37</sup>. Głośną sprawą we Lwowie było aresztowanie 9 lipca 1863 r. na mocy nakazu sądowego, po przedniej rewizji domowej księcia Adama Stanisława Sapiehy<sup>38</sup>. Wraz z nim został aresztowany przebywający w domu księcia nieznan z nazwiska mężczyzna, który nie mógł się wylegitymować dokumentem tożsamości<sup>39</sup>. Książę został osadzony w areszcie śledczym, skąd udało mu się zbiec 18 lutego 1864 r.<sup>40</sup> i opuścić Austrię. Na Zachodzie w 1864 r. piastował stanowisko komisarza Rządu Narodowego na Francję i Anglię. Kolejny przypadek aresztowania polskiego patrioty wywołał także duży rezonans społeczny. We wrześniu 1863 r. został zatrzymany Karol Rogawski<sup>41</sup>, poseł do Rady Państwa w Wiedniu, członek Rady Prowincjonalnej Galicji Zachodniej wspierającej powstańczy Rząd Narodowy. Został zatrzymany w swoim domu na wsi i odstawiony do koszar żandarmerii w Tarnowie. Należy podkreślić, że w prawie austriackim obowiązywała zasada nietykalności posła, zarówno na Sejm Krajowy, jaki i do Rady Państwa. Bez zgody izby deputowanych nie można było aresztować posła, z wyjątkiem okoliczności, gdy został zatrzymany „na gorącym uczynku”. Sąd karny we Lwowie przesłał akt oskarżenia Rogawskiego do Wiednia<sup>42</sup>. Podczas posiedzenia izby poselskiej 15 września 1863 r. zostało odczytane pismo sądu, zgodnie z którym poseł Rogawski został uwięziony, gdyż został „jako członek istniejącego w Galicji komitetu rewolucyjnego na gorącym uczynku przydybany”<sup>43</sup>. W międzyczasie lwowski sąd rozszerzył katalog zarzutów o zdradę stanu. Czyn ten był zagrożony karą ciężkiego więzienia od lat 10 do 20, zaś w przesłance „szczególnej niebezpieczności” karą dożywotniego ciężkiego więzienia. W konsekwencji jednak Rada Państwa nie zezwoliła na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posła Rogawskiego, zaś we wrześniu 1864 r. sąd wojenny we Lwowie ze względu na brak dowodów uniewinnił posła od oskarżenia o „zbrodnie zdrady głównej”.

Wcześniej, w sierpniu 1863 r. policja lwowska zatrzymała posła do Rady Państwa hrabiego

---

<sup>37</sup> *Gazeta Lwowska* 137 (18.06.1863), *Cz. nieurzędowa – Monarchia Austriackiego*.

<sup>38</sup> Adam Stanisław Sapieha (04.12.1828–21.07.1903), poseł na Sejm Krajowy Galicji, prezes Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego. W czasie powstania styczniowego stał na czele Komitetu Obywatelskiego Galicji Wschodniej, był naczelnikiem cywilnym obwodu przemyskiego i sanockiego z ramienia Rządu Narodowego. Przez szereg lat, do końca życia był prezesem lwowskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego 1863/1864 r. Zmarł w Bad Reichenhall i został pochowany w Krasicy.

<sup>39</sup> *Gazeta Lwowska* 156 (11.07.1863), *Kronika*.

<sup>40</sup> *Gazeta Lwowska* 40 (19.02.1864), *Kronika*. Przypadków ucieczek oskarżonych o „zaburzenia spokojności publicznej” było więcej. Na przykład zasądzony na jeden rok ciężkiego więzienia 48-letni ksiądz Wincenty Bukowski z Sambora, proboszcz w Kobylancach zbiegł i był ścigany przez sąd krajowy we Lwowie. *Gazeta Lwowska* 78 (6.04.1864), *Kronika*.

<sup>41</sup> Karol Rogawski (1820–1888), pochodził z Chreszczagrodu, właściciel dóbr ziemskich w Galicji, uczestnik powstania krakowskiego w 1846 r. i Wiosny Ludów, poseł na Sejm Krajowy i do austriackiej Rady Państwa.

<sup>42</sup> *Gazeta Narodowa* 181 (17.09.1863), *Ostatnie wiadomości*; *Gazeta Lwowska* 215 (21.09.1863), *Cz. nieurzędowa*.

<sup>43</sup> *Gazeta Narodowa* 182 (18.09.1863), *Sprawa uwięzienia posła Rogawskiego*.

Kazimierza Dzieduszyckiego<sup>44</sup>. Był to efekt denuncjacji, jakoby poseł wiozł płaszcze dla powstańców. Niemniej po przeszukaniu jego bryczki, gdzie nie znaleziono obciążających go materiałów, został puszczony wolno<sup>45</sup>. Po tym zdarzeniu w ramach protestu hrabia Dzieduszycki złożył mandat poselski<sup>46</sup>.

Duża liczba uczestników powstania i tych, którzy byli zaangażowani w działalność na rzecz powstania stanęła przed cywilnymi sądami karnymi na terenie Galicji. Prasa galicyjska podawała informacje na temat postępowań sądowych wobec osób oskarżonych o „zbrodnie zaburzenia spokojności publicznej” na podstawie § 66 ustawy karnej z 1852 r. Od 13 października 1863 r. urzędowa *Gazeta Lwowska* regularnie publikowała informacje o skazanych przez sądy za udział w powstaniu. Od tego czasu do 31 grudnia 1863 r. tylko sąd krajowy we Lwowie skazał 149 powstańców<sup>47</sup>. Wyroki, które zapadały przed cywilnymi sądami karnymi za udział w powstaniu nie były wysokie, przeważnie od kilku dni do kilku miesięcy. To powodowało, że prokuratorzy państwa zastrzegali sobie rekurs z powodu zbyt łagodnych kar<sup>48</sup>. Rezygnowali z możliwości zaskarżenia surowszych wyroków. Na przykład prokurator zrzekł się rekursu po ogłoszeniu na początku grudnia

---

<sup>44</sup> Kazimierz Sas Dzieduszycki (1812–30.12.1885), właściciel dóbr ziemskich koło Złoczowa. Oficer wojsk polskich w powstaniu listopadowym, poseł na Sejm Krajowy i do Rady Państwa, członek Rady Nadzorczej Kolei Karola Ludwika i Rady Nadzorczej Banku Hipotecznego we Lwowie. Pochowany we Lwowie na Cmentarzu Łyczakowskim.

<sup>45</sup> *Gazeta Narodowa* 182 (18.09.1863), *Sprawa uwięzienia posła Rogawskiego*; 190 (27.09.1863), *Z Wiednia*.

<sup>46</sup> *Gazeta Lwowska* 228 (7.10.1863), *Cz. nieurzędowa*; 229 (8.10.1863).

<sup>47</sup> *Gazeta Lwowska* 4 (7.01.1864), *Kronika*.

<sup>48</sup> Na przykład lwowski sąd karny skazał 20 października 1863 r. na 5 dni więzienia za udział w powstaniu: Ferdynanda Cmielewskiego, lat 27, cukiernika; Józefa Łazarewicza, lat 19, komisanta handlowego; Ludwika Cierlaka, lat 21, szewca; Wilhelma Dębickiego, lat 17, praktykanta gospodarskiego. 21 października 1863 r. na 6 dni więzienia – Bazylego Kaczkowskiego, lat 19, krawca; Józefa Leopolda Romanowskiego, lat 23, stolarza. Z kolei 26 października 1863 r. został skazany na 14 dni więzienia – Jakub Tymczak, lat 23, kelner. Na 5 dni więzienia - Waleriana Węgrzynowicza, lat 18, ucznia gimnazjalnego; Ludwika Dworzaka, lat 19, kotlarza; Józefa Karpińskiego, lat 25, garniarza. Na 6 tygodni więzienia Alberta Ostena, dzierżawcę dóbr w Królestwie Polskim, lat 26 (walczył w oddziale Taczanowskiego, następnie przybył do Galicji jako major, by objąć dowództwo tworzącego się nowego oddziału. Na 3 dni więzienia - Michała Głodkiewicza, lat 20, pomocnika sklepowego. Poza Lwowem i Krakowem, sądy obwodowe na terenie Galicji także wydawały wyroki za udział w powstaniu. Na przykład w październiku 1863 r. sądy okręgowe w Przemyślu, Złoczowie i Samborze skazały łącznie 19 osób na karę od 2 do 8 dni aresztu „za zbrodnie zakłócenia spokojności publicznej” – za powtórny udział w powstaniu, zaś pięć osób zostało uwolnionych z braku dowodów. W listopadzie 1863 r. w okręgu lwowskim wyższego sądu krajowego za ten sam czyn w sądzie obwodowym w Samborze skazano 12 osób, w Złoczowie 5, w Przemyślu 17, zaś w Tarnopolu 4 uznano za niewinnych i odstąpiono od wymierzenia kary. W tym czasie na Bukowinie przed sądem w Czerniowcach stanęło 135 osób za zbrodnie zakłócenia spokojności publicznej. W grudniu 1863 r. w sądzie obwodowym w Samborze skazano 12 powstańców, w Złoczowie 2, w Stanisławowie 2, w Przemyślu 12. W końcu 1863 r. szereg procesów odbywało się w Krakowie. Na przykład 5 grudnia 1863 r. krakowski sąd krajowy skazał za udział w powstaniu Karola Michalskiego na 10 dni aresztu; Modesta Kryniewieckiego na miesiąc; Stanisława Ładzika i Piotra Kowalskiego na sześć tygodni. W tym samym dniu we lwowskim sądzie krajowym odbył się proces Jana Żalplachty (Zapałowicza), rodem z Bolechowa w Galicji, byłego oficera austriackiego, dowódcy zgrupowania powstańczego. Został skazany na sześć tygodni więzienia. Łącznie w sądzie krajowym we Lwowie w 1863 r. za udział w powstaniu lub za jego wspieranie zostało skazanych 277 osób, a w sądzie obwodowym w Złoczowie 42. *Gazeta Narodowa* 212 (24.10.1863), *Kronika*; 216 (29.10.1863); *Gazeta Lwowska* 275 (1.12.1863), *Kronika*; 280 (7.12.1863); 282 (10.12.1863); 292 (22.12.1863); 10 (14.01.1864); 13 (18.01.1864); 67 (22.03.1864); 73 (30.03.1864).

1863 r. przez krakowski sąd krajowy wyroku trzech lat ciężkiego więzienia z jednodniowym postem o chlebie i wodzie w miesiącu za udział w powstaniu i kradzież wobec Szczepana Salomońskiego<sup>49</sup>. Na wyższe wyroki cywilne sądy karne skazywały członków struktur konspiracyjnych, działających na rzecz powstania. Między innymi werbujących ochotników do powstania lub dokonujących poboru podatku narodowego („podatku rewolucyjnego – ofiar dobrowolnych na cele narodowe”). Wśród skazanych były też kobiety<sup>50</sup>.

Władze austriackie skutecznie zwalczały struktury konspiracyjne w Galicji. Wskażmy na znane fakty. Na przykład aresztowanie w październiku i listopadzie 1863 r. członków Prowincjonalnej Rady dla Galicji Zachodniej, czy aresztowanie 5 i 15 listopada 1863 r. kolejnych dwóch komendantów placu miasta Krakowa<sup>51</sup>. Część aresztowanych uczestników powstania, którzy byli wcześniej oficerami armii austriackiej, zostało przekazanych do dyspozycji sądów wojskowych. Tak było między innymi z aresztowanym 5 grudnia 1863 r. Karolem Soterem Bilińskim, oficerem armii austriackiej, następnie uczestnikiem powstania. Został on 9 stycznia 1864 r. przekazany do dyspozycji sądu wojskowego<sup>52</sup>. Represje dotknęły również dziennikarzy i wydawnictwa prasowe w Galicji. Na przykład krakowski *Czas* decyzją cywilnego sądu krajowego został zawieszony od 15 grudnia 1863 r. na trzy miesiące<sup>53</sup>. Władze poszukiwały również sprawców sabotaży. Między innymi ścigały osoby niszczące połączenia telegraficzne. W tym zakresie namiestnictwo galicyjskie 11 lutego 1864 r. wydało rozporządzenie w sprawie nagród za zatrzymanie lub wykrycie „psujących telegraf”<sup>54</sup>.

Duża liczba procesów sądowych uczestników powstania i działających w strukturach konspiracyjnych na jego rzecz wiązała się ze znacznym zaangażowaniem w pracę pracowników cywilnych sądów karnych. Rozgoryczenie w środowiskach patriotycznych Galicji budziło zaangażowanie pracowników sądów pochodzenia polskiego. Zdarzały się przypadki, że „gorliwi” radcy sądowi tracili życie. Sprawą szeroko komentowaną w prasie polskiej i austriackiej było zabójstwo we Lwowie radcy sądowego Leopolda Kuczyńskiego<sup>55</sup>. Aktywność pracowników sądów

---

<sup>49</sup> *Gazeta Lwowska* 280 (7.12.1863), *Kronika*.

<sup>50</sup> Zob. m.in.: *Gazeta Lwowska* 42 (22.02.1864), *Kronika*; 44 (24.02.1864). Naturalnie nie wszyscy Polacy, nawet zamożni, chcieli płacić podatek narodowy. Na przykład znaną sprawą była odmowa płacenia tego podatku przez Maurycego Barucha, właściciela młyna parowego w Krakowie, za co został pobity przez dwóch nieznanych osobników na Kleparzu. *Gazeta Lwowska* 111 (17.05.1864), *Kronika*.

<sup>51</sup> *Gazeta Lwowska* 263 (17.11.1863), *Ostatnia poczta*. Władze austriackie posiadały także informacje na temat policji narodowej i sądownictwa konspiracyjnego w Galicji (Sądy Obywatelskie). *Gazeta Lwowska* 65 (19.03.1864), *Cz. nieurzędowa*; 66 (21.03.1864).

<sup>52</sup> *Gazeta Narodowa* 253 (11.12.1863), *Kronika*; *Gazeta Lwowska* 9 (13.01.1864), *Kronika*.

<sup>53</sup> *Gazeta Lwowska* 288 (17.12.1863), *Cz. nieurzędowa*.

<sup>54</sup> *Gazeta Lwowska* 58 (11.03.1864), *Cz. urzędowa*.

<sup>55</sup> Leopold Karol Kuczyński (01.11.1822–28.10.1863), pochodził ze Szczerca, studiował prawo na uniwersytecie we Lwowie i w Wiedniu. Był oficerem-audytozem w armii austriackiej, następnie radcą sądu krajowego w Pressburgu. Od 1861 r. był radcą sądu krajowego we Lwowie. Po wybuchu powstania styczniowego, prowadził szereg spraw karnych

była doceniana przez administrację austriacką i honorowana przez cesarza Franciszka Józefa odznaczeniami<sup>56</sup>.

Jesienią 1863 r., mimo aktywnych działań restrykcyjnych władz austriackich, nadal dochodziło do wychodźstwa ochotników z Galicji do powstania. Przekraczali także granicę austriacką powstańcy, uchodząc przed śmiercią lub więzieniem i zsyłką w głąb Rosji. Z tego powodu namiestnik Galicji Mensdorff-Pouilly we wspomnianym wcześniej obwieszczeniu z 27 listopada 1863 r. napominał mieszkańców Galicji:

Pomimo obwieszczeń z dnia 15 marca b. r. (L. 505) i 10 kwietnia b. r. (L. 690), powstanie w sąsiednim kraju bywa wspierane w tej prowincji w wieloraki sposób przez ukrywanie i przewożenie osób, udział w nim biorących.

Przed takim ukrywaniem lub przewożeniem osób udających się do powstania lub stamtąd powracających, ostrzega się ponownie z tym dodatkiem, że postępujący przeciw temu ostrzeżeniu ulegną na mocy ces. rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854 (Dz. pr. p. nr 96) §. 11. karze pieniężnej aż do 100 złr. lub karze aresztu aż do dni 14<sup>57</sup>.

Na początku 1864 r. sytuacja nie uległa zmianie. Nadal dochodziło do nielegalnego przekraczania granicy z Rosją i rozwijała się działalność konspiracyjna na terenie Galicji. Wówczas wśród polityków austriackich dojrzała myśl o podjęciu bardziej zdecydowanych działań. Obawiali się, że istniejące zaangażowanie na rzecz powstania w społeczeństwie galicyjskim może doprowadzić do otwartych wystąpień antyaustriackich. Atmosferę wokół Galicji podgrzewała prasa wiedeńska. W lutym 1864 r. pojawiły się na jej łamach propagandowe artykuły, w których podkreślano, że stosunki w Galicji są „przejmującymi zgrozą”<sup>58</sup>.

### 3. Stan wyjątkowy (stan oblężenia), postępowania przed sądami wojskowymi

Na wniosek rady ministrów 24 lutego 1864 r. cesarz Franciszek Józef wydał manifest o następującej treści:

Od wielu już miesięcy Królestwo Polskie jest widownią nieszczęsnych wypadków. Galicja silnie jest przejęta losem ościennego królestwa, a prowincja ta zresztą tak spokojna i torem porządku i prawości postępująca, w całym wnętrzu swoim jest poruszona.

Rząd Mój naprzeciw takim stosunkom sumiennie zachowywał obowiązki międzynarodowe, a przy tym istniejące ustawy z wszelkim pobłażaniem i taką wykonywał łagodnością, jaka tylko zdolną się być zdawała do uśmierzenia umysłów rozdrażnionych i odwrócenia obalamuconych z drogi zgubnej.

Związki, zdradę stanu knujące, zorganizowały się w obrębach Państwa Mego; werbunki i wszelkiego rodzaju wymuszania, służące do poparcia powstania, nieprzerwanie miejsce mają; osobiste bezpieczeństwo i własność

---

wobec osób oskarżonych o działalność na jego rzecz. Miał otrzymywać anonimowe listy z groźbą śmierci, a nawet list z wyrokiem śmierci od powstańczego Rządu Narodowego. Został zamordowany we Lwowie. Sprawcy nie zostali wykryci. W jego pogrzebie uczestniczyli Austriacy i Rusini, a nie było polskich przedstawicieli magistratu i polskich mieszkańców Lwowa. *Gazeta Lwowska* 152 (4.11.1863), *Kronika*.

<sup>56</sup> Na przykład 13 listopada 1863 r. Order Korony Żelaznej trzeciej klasy otrzymał dr Jan Summer, radca wyższego sądu krajowego w Krakowie i nadprokurator państwa przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie. *Gazeta Lwowska* 263 (17.11.1863), *Cz. urzędowa*.

<sup>57</sup> *Gazeta Lwowska* 274 (30.11.1863), *Cz. urzędowa – Obwieszczenie*.

<sup>58</sup> Cyt. za: *Gazeta Lwowska* 45 (25.02.1864), *Cz. nieurzędowa*.

mieszkańców kraju, równie jak dobry byt jego jest nader zagrożonym, a porządek prawny na istotne zwichnięcie narażonym.

Siła rewolucyjna, potajemnie i skrycie działająca, której cele ostateczne zmierzają już przeciw samemu bezpieczeństwu i całości Austrii, przywłaszcza sobie w krajach Moich formalnie władze rządowe, ściągając podatki i inne wybierając daniny, biorąc organa swoje pod przysięgę i wkładając na nie obowiązki, usiłując zarazem przez groźne zatrważania i tym podobne środki, od skrytobójstwa nawet się nie wzdrygając, zjednać rozkazom swoim posłuszeństwo i bezwzględne wykonanie.

Liczne nader przejawy wskazują, że stronnictwa rewolucyjne tym się zajmują, by niebawem także i w Królestwie Moim Galicji z Krakowem wznieść zaburzenia gwałtowne. Takiego stanu wcale cierpieć nie można.

Pomnąc na obowiązki Moje Monarsze ku krajowi, stanowiącemu nierozłączną część państwa Mego, którego mieszkańcy w niezrównanie przeważającej liczbie do najwierniejszych należą poddanych Moich, widzę się, po bezskutecznym wyczerpaniu wszelkich środków, jakie ustawy istniejące podają, niestety zniewolonym, rozporządzić dla Galicji środki wyjątkowe, które utrzymanie spokoju wewnętrznego, i wydatniejszą obronę, tak osoby jak własności miłujących pokój mieszkańców na celu mają.

Galicjanie! By środki te jak najrychlej stały się zbytecznymi, najżywszym jest życzeniem Moim, którego spełnienie na Waszym przyczynieniu się najwłaściwiej i najskuteczniej polega.

Całą pokładam nadzieję, iż usiłowaniom rządu Mojego ku zjednaniu ustawom posłuszeństwa, a krajowi spokoju, który obecnie jest zakłócony, nie odmówicie wsparcia Waszego.

Nieustannie staranie Moje ku Waszemu dobru jest zwrócone, a stałem przedsięwzięciem Mojem jest wszelkich użyć środków, aby kraj Wasz jak najrychlej powrócił do porządku prawnego, który jedynie rękojmią jest rozwoju wszelkiego onegoż pomyślności<sup>59</sup>.

Wraz z manifestem cesarskim zostało wydane rozporządzenie rady ministrów o wprowadzeniu stanu wyjątkowego (obłężenia). Do wiadomości publicznej podał je namiestnik Galicji w formie obwieszczenia. Całość rozporządzenia opublikowała między innymi *Gazeta Lwowska*<sup>60</sup>.

Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego generał komenderujący w Galicji, którym był dotychczasowy namiestnik Mensdorff-Pouilly wydał 28 lutego 1864 r. bez *vacatio legis* (z mocą od dnia ogłoszenia) ważne rozporządzenie w sprawie ogólnego rozbrojenia. Rozporządzenie dotyczyło broni, którą posiadali mieszkańcy Galicji w domach. Zgodnie z nim, każdy, kto posiadał broń palną lub sieczną oraz amunicję był zobowiązany zdeponować ją w ciągu 14 dni w siedzibach policji lub w urzędach obwodowych. Obowiązek ten nie dotyczył urzędników i strażników, w tym strażników leśnych, którym do tej pory przysługiwało z mocy prawa noszenie broni. Zdeponować należało też broń sieczną, z wyjątkiem karabeli, noszonej do polskiego stroju narodowego. Niemniej właściciele karabeli, musieli uzyskać certyfikat na taką broń. Niezdanie broni i amunicji w naznaczonym terminie 14 dni groziło postępowaniem przed sądem wojskowym. Czyn ten był zagrożony konfiskatą broni i amunicji i grzywną od 25 do 500 złr lub aresztem od 8 dni do 3 miesięcy.

<sup>59</sup> RGBl. 1864, nr 13; *Gazeta Lwowska* 48 (29.02.1864), *Cz. urzędowa – Manifest cesarski*.

<sup>60</sup> *Gazeta Lwowska* 48 (29.02.1864), *Obwieszczenie*.

Rozporządzenie precyzowało także kwestię broni wojskowej. W przypadku, gdyby podczas rewizji została znaleziona taka broń, groziła grzywna 1000 złr, a nawet karą więzienia do jednego roku<sup>61</sup>. Z powyższym rozporządzeniem korespondował dekret, opublikowany 29 marca 1864 r. przez c.k. Ministerstwo Finansów w porozumieniu z Ministerstwem Stanu i Policji w sprawie przywozu broni i amunicji do Galicji i przewozu przez Galicję. Dekret wprowadził całkowity zakaz przywozu i przewozu wszelkiej broni i amunicji z wyjątkiem transportów do jednostek wojsk austriackich znajdujących się na terenie Galicji<sup>62</sup>.

Mimo wprowadzonych restrykcyjnych przepisów w kolejnych miesiącach aprowizacja powstańcza nie ustała. Nadal odbywał się przez granicę rosyjską przerzut broni i amunicji dla oddziałów powstańczych. Część przygotowanej do przerzutu broni i amunicji oraz różnorodnego sprzętu wojskowego w czasie masowych rewizji wpadło w ręce władz. Znajdiska były rekwirowane, zaś za sprawcami ich ukrycia wdrażano śledztwa<sup>63</sup>.

Z datą 28 lutego 1864 r. feldmarszałek-porucznik Mensdorff-Pouilly wydał też rozporządzenie dotyczące meldowania się cudzoziemców przebywających na terenie Galicji. Każdy z nich, niezależnie czy miał dokument legitymacyjny, pozwolenie na pobyt bądź przebywał bez tych dokumentów był zobowiązany w ciągu 48 godzin stawić się w najbliższej siedzibie policji lub w urzędzie powiatowym. Każdy cudzoziemiec, który nie dopełnił tego obowiązku miał być po przeprowadzonym śledztwie wydany z Austrii do kraju pochodzenia<sup>64</sup>. W praktyce jednak nie dochodziło do masowych wydaleń uchodźców do Rosji, chociaż część z nich stanęła przed sądami

---

<sup>61</sup> *Gazeta Lwowska* 49 (1.03.1864), *Cz. urzędowa – Obwieszczenie*.

<sup>62</sup> RGBl. 1864, nr 32; *Gazeta Lwowska* 75 (1.04.1864), *Cz. urzędowa*. Należy dodać, że także rząd Prus zakazał wywozu broni do Galicji. Zakaz został wprowadzony do 1 stycznia 1865 r. Władze pruskie zezwalały na wywóz do Galicji materiałów przydatnych do produkcji amunicji, jak ołów, saletra i siarka. *Gazeta Lwowska* 219 (24.09.1864), *Cz. urzędowa*.

<sup>63</sup> Według doniesień prasowych na przykład od 1 do 15 kwietnia 1864 r. w powiatach sokalskim i lubaczowskim w obwodzie żółkiewskim podczas rewizji domowych skonfiskowano 133 sztuców z bagnetem siecznym, 21 pałaszy kawaleryjskich, 60 pik, 9 kos, 14 bagnetów, 1 sztuciec kawaleryjski, 3 worki z żelaznymi częściami do pik, 36 puszek z kartaczami, 40 kul trzyfuntowych, 5784 ostrych naboje, 2500 kapsli karabinowych, 259 kul karabinowych i szereg innych części uzbrojenia. W powiecie lubaczowskim 15 kwietnia podczas przeszukiwania lasu pod Grzędką w powiecie lubaczowskim znaleziono 45 karabinów kawaleryjskich, 85 pistoletów, 46 stempli karabinowych i 90 pistoletowych. W tym dniu w pobliżu Krystynopola w powiecie sokalskim odkryto pięć pak amunicji. 18 kwietnia 1864 r. w opuszczonym folwarku Łominy na terenie powiatu lubaczowskiego należącym do majątku Stary Dzików zostało znalezionych 40 pałaszy i inne urządzenia wojskowe oraz około 100 kozuchów baranich przeznaczonych dla powstańców. 1 maja 1864 r. na jednym z dziedzińców we Lwowie, pod rumowiskiem znaleziono podczas rewizji znaczną ilość kul stożkowych i rurek na naboje. 8 maja 1864 r. na polach pomiędzy Krystynopolem a Parchaczem w obwodzie żółkiewskim znaleziono ukryte worki z 4080 nabojami. 10 maja 1864 r. na polach dworskich koło Krzywienki w obwodzie czortkowskim odkryto około 50 karabinów, prawie 140 pałaszy oraz kilka bagnetów i lanc. Rewizje, które miały na celu wykrycie broni, amunicji oraz wyposażenia żołnierskiego odbywały się w kolejnych miesiącach 1864 r. Nawet wówczas, gdy już powstanie zostało stłumione. Na przykład we Lwowie podczas rewizji w domu jednego z lekarzy 7 sierpnia 1864 r. skonfiskowano 127 rzemieni do karabinów oraz rakiety z granatem i maszynę do wystrzeliwania rakiet. *Gazeta Lwowska* 87 (16.04.1864), *Ostatnia poczta*; 90 (20.04.1864); 102 (4.05.1864), *Kronika*; 108 (12.05.1864); 109 (13.05.1864); 182 (10.08.1864).

<sup>64</sup> *Gazeta Lwowska* 49 (1.03.1864), *Cz. urzędowa – Obwieszczenie*.

wojskowymi. Po ogłoszeniu stanu wyjątkowego szczególnie do Galicji Zachodniej przybyła z Rosji znaczna liczba uczestników powstania obawiających się represji ze strony caratu. W marcu 1864 r. krakowskie przedstawicielstwo Namiestnictwa galicyjskiego wydało ponownie rozporządzenie kierowane do naczelników obwodów i powiatów Galicji Zachodniej w sprawie wydalenia do Rosji przybyłych na ten teren powstańców<sup>65</sup>. Nie był to jednak przepis rygorystycznie stosowany.

29 lutego 1864 r. Mensdorff-Pouilly wydał kolejne rozporządzenie, w którym zakazał organizowania wszelkich zbiórek pieniędzy bez wiedzy i zgody władz. W przeciwnym przypadku groziła konfiskata zebranych środków, zaś organizatorom zbiórek grzywna od 15 do 300 złr lub areszt od trzech dni do trzech miesięcy. W rozporządzeniu znalazł się zapis, że taka sama kara groziła tym, którzy bez zgody władz transportowali broń, amunicję oraz inny sprzęt wojskowy. Jak również dawali schronienie albo przewozili powstańców lub spiskowców działających na jego rzecz. W przypadku udzielania schronienia lub przewozu większych grup kara grzywny wynosiła do 500 złr lub areszt do sześciu miesięcy. Taka sama kara groziła za posiadanie fałszywych kart legitymacyjnych lub dokumentów podróжных. Rozporządzenie zakazywało publicznych zgromadzeń i posiedzeń istniejących stowarzyszeń bez zgody władz. Uczestnikom nielegalnych zgromadzeń groziła kara pieniężna od 5 do 100 złr lub areszt od 24 godzin do 3 tygodni. Organizatorom zgromadzeń groziła kara pieniężna od 10 do 200 złr lub kara aresztu od 48 godzin do 2 miesięcy. O wysokości kar we wszystkich wymienionych w rozporządzeniu przypadkach decydował sąd wojskowy<sup>66</sup>.

Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego rozporządzenia wydawali także poszczególni komendanci wojskowi na terenie Galicji. Między innymi 1 marca 1864 r. komendant miejski we Lwowie generał-major Franz Reichardt<sup>67</sup> na właścicieli i zarządców budynków, którzy parali się wynajmem lokali mieszkalnych nałożył obowiązek ponownego zameldowania osób, które korzystały z najmu. Właściciele lub zarządcy budynków musieli okazywać policji karty meldunkowe. Reichardt nakazał również właścicielom zajazdów, hoteli i innych obiektów, gdzie były pokoje gościnne aby informowali policję o osobach przyjmowanych na nocleg. Za zaniechanie powyższego obowiązku groziła kara grzywny 300 złr albo areszt do dwóch miesięcy. Obowiązek meldunkowy nałożył również na właścicieli traktierni i wyszynków, które nie miały pozwoleń na udzielanie noclegów, ale często to robiły. Właścicielom traktierni i wyszynków w przypadku niedopełnienia tego obowiązku groziła utrata koncesji na działalność gospodarczą. Rozporządzenie przewidywało również karę pieniężną do 50 złr lub areszt do 10 dni dla wszystkich innych, którzy

---

<sup>65</sup> *Gazeta Lwowska* 71 (26.03.1864), *Cz. nieurzędowa*.

<sup>66</sup> *Gazeta Lwowska* 50 (2.03.1864), *Cz. urzędowa – Obwieszczenie*.

<sup>67</sup> Franz Reichardt (1801–1890) był komendantem wojskowym we Lwowie w latach 1861–1865. Zmarł w Bernie (obecnie Brno) w Czechach.

udzielali noclegu bez zgody policji<sup>68</sup>.

W następnym rozporządzeniu z 3 marca 1864 r. Reichardt określił także godziny zamknięcia lokali gastronomicznych:

1. Szynekownie wódek i piwiarnie mają być z uderzeniem godziny 10 wieczór zamykane.
2. Dla wszystkich traktierni ustanawia się godzinę policyjną na godzinę 12, a dla kawiarni i cukierni na godzinę 11 w nocy.

W wypadkach uwzględnienia godnych udziela c. k. Wojskowa Komenda miasta szczegółowe pozwolenie do późniejszego zamykania.

3. Za przekroczenia niniejszego rozporządzenia ulegną właściciele konsensów w pierwszym razie karze pieniężnej w kwocie od 15 do 50 złr albo karze aresztu od 3 do 10 dni.

W razie powtórnego przekroczenia będzie kara powyższa podwojoną; w trzecim zaś razie będzie mogła obok tej podwojonej kary utrata konsensu na czas stanu oblężenia nastąpić.

4. Dochodzenie i karanie w tych przekroczeniach c. k. Dyrekcji Policji zostaje poruczonem<sup>69</sup>.

Wskazane w rozporządzeniu godziny zamknięcia lokali gastronomicznych miały obowiązywać przez cały czas trwania stanu wyjątkowego.

Ważną sprawą dla władz galicyjskich była cenzura prasy i publikacji książkowych. Na początku stanu wyjątkowego namiestnik nakazał, aby policja zorganizowała w dniu 5 marca 1864 r. spotkania z redaktorami gazet. W czasie tych spotkań odczytano redaktorom postanowienia w sprawie publikacji prasowych. Jednocześnie nie udostępniono im na piśmie postanowień namiestnika. Z doniesień *Wiener Abendpost* z 9 marca 1864 r. wynika, że redaktorom pism zakazano podawania do wiadomości publicznej „rozpraw i krytyki o wszelkich aktach stanu oblężenia, jak n.p. rozłożenie wojsk, aresztacye i rewizye, itp.” Poza tym redaktorom gazet zakazano „przyjmowania artykułów, które wychwalają powstanie, podburzają do powstania lub też namiętnym wyszydzaniem i fałszywym przedstawianiem wypadków w Rosji mogłyby pobudzić mieszkańców Galicji do niesienia pomocy swoim współplemieńcom w powstaniu przeciw Rosji<sup>70</sup>.

W ramach restrykcji wynikającej z zaprowadzonej cenzury generał komenderujący cofał zezwolenia na sprowadzanie do Galicji wydawnictw zagranicznych (tzw. „debit pocztowy”). Między innymi rozporządzeniem z 2 maja 1864 r. cofnął „debit pocztowy” dla tygodnika *Przyjaciel Ludu*, który był wydawany w Chełmnie w zaborze pruskim. Z kolei 5 maja 1864 r. wprowadził zakaz rozpowszechniania pisma *Ojczyzna*, wydawanego w Lipsku oraz książki *Austria i Polska* (Paryż, 1863). Zaś rozporządzeniem z 7 maja 1864 r. wprowadził zakaz kolportowania na terenie Galicji książki *De la politique de l'Autriche dans la question polonaise et de l'état de siège en*

<sup>68</sup> *Gazeta Lwowska* 52 (4.03.1864), *Cz. urzędowa – Obwieszczenie*.

<sup>69</sup> *Gazeta Lwowska* 54 (7.03.1864); Biblioteka Narodowa. Magazyn Druków Ulotnych; DŹS IA 4f Cim.  
<https://polona.pl/item-view/e8434426-45d2-4b7a-900e-8b9e40525216?page=0> (2023 r.)

<sup>70</sup> Cyt. za: *Gazeta Lwowska* 58 (11.03.1864), *Cz. nieurzędowa*; Stella-Sawicki, *Udział Galicji w powstaniu*, 125.

*Galicie* (Paryż, 1864)<sup>71</sup>. Zastępujący czasowo Mensdorffa-Pouilly'ego na stanowisku namiestnika i generała komenderującego w Galicji i Bukowinie, feldmarszałek-porucznik Józef Bamberg 28 czerwca 1864 r. wydał zakaz rozpowszechniania broszury Konstantego Gaszyńskiego *Kilka pieśni dla kraju* (Paryż, 1864). 6 lipca 1864 r. zakazał kolportażu broszury Cypriana Kamila Norwida *Niewola i Fulminant* (Lipsk, 1864), a 19 lipca 1864 r. książki Jana Nepomucena Janowskiego *Moja korespondencja z księciem Władysławem Czartoryskim* (Paryż, 1864). Po powrocie do obowiązków służbowych Mensdorff-Pouilly 17 sierpnia 1864 r. zakazał rozpowszechniania broszury *Komedia polska. Sempre speranza – usque ad finem* (Lipsk, 1864), a 5 września 1864 r. książki Antoniego Zaleskiego *Namaszczony* pod pseudonimem „Jan z puszczy” (Lipsk, 1864). Rozporządzeniami z 22 września i 24 września 1864 r. objął zakazem pracę Zygmunta Felitowicza *Idealion czyli obrazki z 1863 r.* (Lipsk, 1864) oraz wydany w Dreźnie *Kalendarz narodowy na rok 1865*. Później rozporządzeniami feldmarszałka-porucznika Edwarda Schwartza z 16 listopada 1864 r. został cofnięty debiet pocztowy dla wydawanego w Brukseli czasopisma *Wytrwałość*, zaś z 24 listopada 1864 r. dla broszury Aleksandra Ogończyka *Rozbitki. Fantazyja* (Szwajcaria, 1864). Kolejny namiestnik i generał komenderujący feldmarszałek Franz Paumgarten zakazał 10 stycznia 1865 r. rozpowszechniania książki Ludwika Mierosławskiego *Dokumentu urzędowe do dziejów organizacyi jeneralnej powstania narodowego w latach 1863 i 1864* (Paryż, 1864), zaś 4 marca 1865 r. publikacji Mieczysława Dzikowskiego *Szymon Konarski. Poemat dramatyczny* (Bendlikon, 1865). Wreszcie zakaz wydany 21 marca 1865 r. dotyczył broszury Artura Kolonny *Polska w 1865 r.* (Lipsk, 1865)<sup>72</sup>.

W czasie stanu wyjątkowego austriackie władze bezpieczeństwa prowadziły działania zmierzającą do wykrycia drukarni konspiracyjnych, które funkcjonowały na terenie Galicji. Miały w tym zakresie sukcesy. Na przykład w nocy z 22 na 23 marca 1864 r. została wykryta w Krakowie drukarnia Rządu Narodowego. Pracujący w niej drukarz został aresztowany i postawiony przed sądem wojskowym<sup>73</sup>. Drukarnie konspiracyjne odgrywały istotną rolę. Poza drukowaniem odezw władz narodowych i publikacji politycznych, zajmowały się drukiem fałszywych dokumentów austriackich. Między innymi, ze względu na dużą liczbę fałszywych kart legitymacyjnych Ministerstwo Policji wydało 20 maja 1864 r. reskrypt. Na jego podstawie władze w Galicji miały zastąpić dotychczasowe karty legitymacyjne nowymi, o zmienionej formie. Dotychczasowe karty traciły ważność z końcem września 1864 r. Do tego czasu każdy użytkownik jeszcze ważnej karty miał zamienić ją w urzędzie na nową z uwzględnieniem obecnego miejsca zamieszkania. Aby nie

<sup>71</sup> *Gazeta Lwowska* 103 (6.05.1864), *Cz. urzędowa*; 105 (9.05.1864); 106 (10.05.1864).

<sup>72</sup> *Gazeta Lwowska* 148 (1.07.1864), *Cz. urzędowa*; 162 (18.07.1864); 167 (23.07.1864); 190 (20.08.1864); 207 (10.09.1864); 220 (26.09.1864); 223 (30.09.1864); 265 (19.11.1864); 273 (29.11.1864); 12 (16.01.1864); 54 (7.03.1865); 68 (23.03.1865).

<sup>73</sup> *Gazeta Lwowska* 70 (25.03.1864), *Cz. nieurzędowa*.

obciążać opłatą stemplową osób, które posiadały jeszcze ważne karty, Ministerstwo Finansów odstąpiło od jej pobierania przy wydaniu nowej. Sprawę wymiany kart prezydium Namiestnictwa upubliczniło dopiero w końcu lipca 1864 r.<sup>74</sup>.

Na początku stanu wyjątkowego w Galicji odbywały się nadal procesy przed cywilnymi sądami karnymi z wcześniejszych oskarżeń prokuratury państwa o udział w powstaniu lub za działalność na jego rzecz<sup>75</sup>. Niemniej już w marcu 1864 r. ruszyły postępowania przed sądami wojskowymi (zwanymi też wojennymi). Orzekanie w dwóch pionach – cywilnym i wojskowym na początku stanu wyjątkowego powodowało problemy kompetencyjne. Postępowania w sprawach wynikających z przepisów cywilnej ustawy karnej z 27 maja 1852 r. i wojskowej ustawy karnej z 17 grudnia 1862 r., a określone dla sądów wojskowych w akcie prawnym zaprowadzającym stan wyjątkowy zostały uszczegółowione. Na mocy cesarskiego upoważnienia z 4 kwietnia 1864 r. Mensdorff-Pouilly wydał 14 kwietnia 1864 r. rozporządzenie, w którym dookreślił kompetencje sądów wojskowych w Galicji. Poza zbrodniami zdrady głównej, obrazy majestatu, obrazy członków domu cesarskiego, udziału w powstaniu, działalności na jego rzecz, udziału w rozruchach społecznych w kompetencji sądów wojskowych znalazły się przestępstwa związane z: działaniami przeciw sądom i innym urządóm państwowym (§§ 76 i 80 cywilnej ustawy karnej); przeciw korporacjom działającym zgodnie z prawem i zgromadzeniom publicznym organizowanym pod nadzorem władz (§§ 78 i 80 cywilnej ustawy karnej); fizycznymi atakami na „osoby rządowe” lub kierowanie wobec nich pogroźek związanych z ich pracą urzędową (§ 81 cywilnej ustawy karnej); sabotażami na kolei żelaznej (§§ 85 i 87 ustawy karnej cywilnej); uszkodzeniem telegrafów rządowych (§ 89 ustawy karnej cywilnej). W § IV omawianego rozporządzenia znalazło się postanowienie, że rozstrzyganie wszelkich sporów kompetencyjnych pomiędzy sądami cywilnymi i wojskowymi było w gestii generała głównodowodzącego w Galicji<sup>76</sup>. Należy tutaj dodać, że wcześniej, 17 marca 1864 r. Ministerstwo Wojny wydało rozporządzenie w formie okólnika, dotyczące kwestii apelacji przysługującej skazanym osobom cywilnym przez sąd wojskowy.

<sup>74</sup> *Gazeta Lwowska* 171 (28.07.1864), *Cz. urzędowa – Obwieszczenie*.

<sup>75</sup> Wśród skazanych przez sąd krajowy we Lwowie po wprowadzeniu stanu wyjątkowego były też kobiety. Między innymi 21 marca 1864 r. na dwa miesiące więzienia została skazana 33-letnia Teofila Podoska, stanu wolnego, właścicielka realności we Lwowie. Została aresztowana jeszcze w 1863 r., gdy podczas rewizji w jej domu znaleziono 128 funtów świeżo odlanych kul stożkowych i 1068 nabojów przeznaczonych dla powstania. *Gazeta Lwowska* 69 (24.03.1864), *Kronika*. W czasie obowiązywania stanu wyjątkowego zostały aresztowane kolejne Polki-patriotki. Na przykład 23 marca 1864 r. po rewizji domowej zostały aresztowane w Krakowie hrabina Wiktoria Ostrowska (skazana w marcu 1865 r. na 5 lat więzienia i utratę szlachectwa) i hrabina Zofia Wodzicka. Ta ostatnia miała stać na czele Komitetu Niewiast w Krakowie. Hrabina Wodzicka została skazana w marcu 1865 r. na 3 miesiące więzienia. *Gazeta Lwowska* 72 (29.03.1864), *Cz. nieurzędowa*. Sąd wojskowy we Lwowie skazał w lutym 1865 r. 60-letnią hrabinę Julię Bielską z d. Wodzicką, właścicielkę dóbr ziemskich Rychcice, na 3 tygodnie więzienia i zastosował wobec niej prawo łaski, zmniejszając wyrok do 8 dni więzienia. Z kolei w marcu 1865 r. we Lwowie została skazana 57-letnia hrabina Róża Dzieduszycka z Jeziorzan, żona właściciela dóbr ziemskich, na 7 dni więzienia i w drodze łaski została uwolniona. *Gazeta Lwowska* 57 (10.03.1865), *Cz. urzędowa*; 82 (10.04.1865); 84 (12.04.1865).

<sup>76</sup> *Gazeta Lwowska* 90 (20.04.1864), *Cz. urzędowa – Obwieszczenie*.

Mianowicie apelację skazany mógł składać na podstawie przepisów cywilnej ustawy karnej<sup>77</sup>. Ministerstwo Wojny w kolejnym rozporządzeniu wydanym w formie okólnika 14 sierpnia 1864 r. w sprawie apelacji uwzględniło prawo skazanych osób cywilnych przez sąd wojskowy w przypadku zbrodni przeciw siłom zbrojnym państwa<sup>78</sup>.

Sądy wojskowe działały we Lwowie, Krakowie, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie, Złoczowie oraz Żółkwi, gdzie funkcjonował tak zwany delegowany sąd wojskowy. Należy podkreślić, że postępowanie przed tymi sądami miało cechy procesu inkwizycyjnego. Często śledztwo było krótkie, gdyż sprowadzało się do przesłuchania podejrzanego przez sędziego śledczego. Oskarżony był pozbawiony obrońcy. Proces odbywał się przed siedmioosobowym składem sędziowskim, w którym znajdowali się żołnierze o różnej randze (od szeregowca do oficera sztabowego). Postępowania toczyły się na posiedzeniu niejawnym. Oskarżony nie uczestniczył w posiedzeniu, czekał na wyrok, przeważnie na korytarzu sądowym. Wyrok zapadał po zreferowaniu sprawy przez sędziego śledczego<sup>79</sup>. Urzędowa *Gazeta Lwowska* publikowała regularnie wykazy osób, które stanęły przed sądami wojskowymi. Oskarżeni przed sądami wojskowymi o „zbrodnię zdrady głównej” lub „zaburzenia spokoju publicznej” w znacznym stopniu byli uczestnikami powstania lub działaczami konspiracyjnymi na jego rzecz<sup>80</sup>.

<sup>77</sup> RGBl. 1864, nr 39; *Gazeta Lwowska* 92 (22.04.1864), *Cz. urzędowa*.

<sup>78</sup> RGBl. 1864, nr 71; *Gazeta Lwowska* 204 (6.09.1864), *Cz. urzędowa*.

<sup>79</sup> Stella-Sawicki, *Udział Galicji w powstaniu*, 12.

<sup>80</sup> W okresie stanu wyjątkowego sądy wojskowe skazały za „zbrodnię zdrady głównej” i „zaburzenia spokoju publicznej”:

W marcu 1864 – we Lwowie 76 osób, w Krakowie – 38, w Nowym Sączu – 3, w Przemyślu – 3, w Samborze – 2, w Stanisławowie – 12, w Rzeszowie – 33, w Tarnopolu – 4, w Tarnowie – 37, w Złoczowie – 12.

W kwietniu 1864 – we Lwowie 102 osoby, w Krakowie – 88, w Nowym Sączu – 4 osoby, w Przemyślu – 17, w Rzeszowie – 24, w Samborze – 10, w Stanisławowie – 16, w Tarnopolu – 16, w Tarnowie – 36, w Złoczowie – 13.

W maju 1864 – we Lwowie 84 osoby, w Krakowie – 71, w Nowym Sączu – 10, w Przemyślu – 17, w Rzeszowie – 12, w Samborze – 5, w Stanisławowie – 16, w Tarnopolu – 35, w Tarnowie – 25, w Złoczowie – 25.

W czerwcu 1864 – we Lwowie 51 osób, w Krakowie – 51, w Nowym Sączu – 15, w Przemyślu – 15, w Rzeszowie – 13, w Samborze – 17, w Stanisławowie – 13, w Tarnopolu – 25, w Tarnowie – 30, w Złoczowie – 54, w Żółkwi – 5.

W lipcu 1864 – we Lwowie 21 osób, w Krakowie – 52, w Nowym Sączu – 9, w Przemyślu – 8, w Rzeszowie – 20, w Samborze – 16, w Stanisławowie – 11, w Tarnopolu – 9, w Tarnowie – 11, w Złoczowie – 38, w Żółkwi – 5.

W sierpniu 1864 – we Lwowie 24 osoby, w Krakowie – 68, w Nowym Sączu – 23, w Przemyślu – 2, w Rzeszowie – 19, w Samborze – 12, w Stanisławowie – 12, w Tarnopolu – 29, w Tarnowie – 22, w Złoczowie – 9, w Żółkwi – 4.

We wrześniu 1864 – we Lwowie 29 osób, w Krakowie – 49, w Nowym Sączu – 4, w Przemyślu – 4, w Rzeszowie – 20, w Samborze – 4, w Stanisławowie – 3, w Tarnopolu – 23, w Tarnowie – 7, w Złoczowie – 9.

W październiku 1864 – we Lwowie 5 osób, w Krakowie – 33, w Nowym Sączu – 1, w Rzeszowie – 22, w Samborze – 7, w Stanisławowie – 7, w Tarnopolu – 9, w Tarnowie – 18, w Złoczowie – 10.

W listopadzie 1864 – we Lwowie 11 osób, w Krakowie – 25, w Nowym Sączu – 2, w Przemyślu – 2, w Rzeszowie – 3, w Samborze – 3, w Stanisławowie – 2, w Tarnopolu – 3, w Tarnowie – 5, w Złoczowie – 13.

W grudniu 1864 – we Lwowie 4 osoby, w Krakowie – 56, w Nowym Sączu – 4, w Przemyślu – 2, w Samborze – 1, w Stanisławowie – 7, w Tarnopolu – 6, w Tarnowie – 8, w Złoczowie – 10.

W styczniu 1865 – we Lwowie 14 osób, w Krakowie – 5, w Nowym Sączu – 27, w Rzeszowie – 11, w Stanisławowie – 1, w Tarnopolu – 1, w Złoczowie – 5.

W lutym 1865 – we Lwowie 3 osoby, w Krakowie – 10, w Przemyślu – 4, w Rzeszowie – 16, w Stanisławowie – 14, w

Dużo osób stanęła przed sądami wojskowymi za inne przewinienia, zawarte w przepisach o stanie wyjątkowym. Nie miały one bezpośredniego związku z aktywnością na rzecz powstania. Niektóre oddalone przez sądy wojskowe oskarżenia, kwalifikowane jako „zbrodnia zaburzenia spokoju publicznego” dotyczyły śpiewania pieśni narodowych i religijnych<sup>81</sup>. W sądach wojskowych wyroki za „zbrodnię zdrady głównej” lub „zaburzenia spokoju publicznego” przeważnie były wyższe niż te, które zapadały wcześniej w cywilnych sądach karnych. Na ogół sądy wojskowe wydawały wyroki od jednego do kilku miesięcy więzienia. Niemniej były przypadki, gdzie zasądzały zdecydowanie wyższy wymiar kary – od roku do nawet kilkunastu lat więzienia<sup>82</sup>. Część

---

Tarnopolu – 2, w Tarnowie – 14, w Złoczowie – 13.

W marcu 1865 – we Lwowie 7 osób, w Krakowie – 27, w Rzeszowie – 4, w Stanisławowie – 6.

W kwietniu 1865 – we Lwowie 12 osób, w Krakowie – 15, w Przemyślu – ???, w Rzeszowie – 1, w Stanisławowie – 4, w Tarnopolu – 9.

*Gazeta Lwowska* 69 (24.03.1864), *Cz. urzędowa*; 78 (6.04.1864); 85 (14.04.1864); 86 (15.04.1864); 87 (16.04.1864); 104 (7.05.1864); 105 (9.05.1864); 106 (10.05.1864); 107 (11.05.1864); 108 (12.05.1864); 109 (13.05.1864); 110 (14.05.1864); 111 (17.05.1864); 129 (8.06.1864); 130 (9.06.1864); 133 (13.06.1864); 135 (15.06.1864); 136 (16.06.1864); 137 (17.06.1864); 138 (18.06.1864); 139 (20.06.1864); 161 (16.07.1864); 162 (18.07.1864); 164 (20.07.1864); 166 (22.07.1864); 167 (23.07.1864); 168 (25.07.1864); 169 (26.07.1864); 170 (27.07.1864); 184 (12.08.1864); 185 (13.08.1864); 186 (16.08.1864); 187 (17.08.1864); 188 (18.08.1864); 189 (19.08.1864); 209 (13.09.1864); 210 (14.09.1864); 211 (15.09.1864); 212 (16.09.1864); 213 (17.09.1864); 214 (19.09.1864); 215 (20.09.1864); 216 (21.09.1864); 217 (22.09.1864); 218 (23.09.1864); 235 (14.10.1864); 236 (15.10.1864); 237 (17.10.1864); 238 (18.10.1864); 239 (19.10.1864); 240 (20.10.1864); 241 (21.10.1864); 242 (22.10.1864); 260 (14.11.1864); 262 (16.11.1864); 264 (18.11.1864); 266 (21.11.1864); 267 (22.11.1864); 268 (23.11.1864); 269 (24.11.1864); 270 (25.11.1864); 283 (12.12.1864); 284 (13.12.1864); 285 (14.12.1864); 286 (15.12.1864); 287 (16.12.1864); 288 (17.12.1864); 8 (11.01.1865); 9 (12.01.1865); 10 (13.01.1865); 11 (14.01.1865); 13 (17.01.1865); 14 (18.01.1865); 15 (19.01.1865); 32 (9.02.1865); 33 (10.02.1865); 34 (11.02.1865); 35 (13.01.1865); 36 (14.02.1865); 37 (15.02.1865); 38 (16.02.1865); 57 (10.03.1865); 58 (11.03.1865); 59 (13.03.1865); 60 (14.03.1865); 61 (15.03.1865); 62 (16.03.1865); 63 (17.03.1865); 64 (18.03.1865); 82 (10.10.1865); 83 (11.04.1865); 84 (12.04.1865); 85 (13.04.1865); 100 (2.05.1865); 101 (3.05.1865); 102 (4.05.1865); 103 (5.05.1865); 104 (6.05.1865).

<sup>81</sup> Na przykład w październiku 1864 r. przed sądem wojskowym w Przemyślu toczył się proces poszlakowy 22-letniej Marceli Siedlickiej, córki krawca z Sanoka i 26-letniej Karoliny Paszkowicz, rodem z Uherzec, żony zecera z Sanoka, oskarżonych o śpiewanie pieśni „Boże Ojczy!””. Zaś przed sądem wojskowym w Rzeszowie toczył się w listopadzie 1864 r. proces 9 kobiet z Leżajska, oskarżonych o śpiewanie pieśni „Boże coś Polskę”. Z braku dowodów sąd w Przemyślu i Rzeszowie uwolnił wszystkie kobiety. *Gazeta Lwowska* 263 (17.11.1864), *Cz. urzędowa*; 286 (15.12.1864).

<sup>82</sup> Poniżej przykłady wyższych wyroków sądu wojskowego we Lwowie i w Krakowie. Na przykład w marcu 1864 r. 26-letni Maurycy Feirich, aptekarz w Starym Mieście (od 1900 r. Stary Sambor) za „zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego” został skazany na cztery lata więzienia. W sierpniu 1864 r. za „zbrodnię zdrady głównej” obciążony także „zbrodnią zaburzenia spokoju publicznego” 23-letni Eugeniusz Wędrychowski, student prawa ze Lwowa został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia. We wrześniu 1864 r. za „zbrodnię zdrady głównej” na osiem lat ciężkiego więzienia i utratę szlachectwa lwowski sąd wojskowy skazał hrabiego Stanisława Tarnowskiego z Dzikowa. Wówczas też na sześć lat ciężkiego więzienia za „zbrodnię zdrady głównej” zostali skazani: Cezar Haller de Hallersburg, właściciel hotelu (dodatkowa kara – utrata szlachectwa); Marceli Drohojewski, właściciel dóbr ziemskich, poseł na Sejm Krajowy (dodatkowa kara – utrata szlachectwa); Fortunat Stadnicki, zarządca dóbr ziemskich. Krakowski sąd wojskowy we wrześniu 1864 r. za „zbrodnię zdrady głównej” zostali skazani na pięć lat więzienia – 30-letni Edward Gutkowski, właściciel hotelu (w drodze łaski – wyrok zmniejszony do 2 lat) oraz 19-letni Józef Scherbaum *recte* Antoni Niemojowski, student, członek straży narodowej (w drodze łaski – wyrok zmniejszony do 3 lat). W październiku 1864 r. sąd wojskowy we Lwowie skazał 27-letniego Jana Czarnieckiego z Kaczanówki, właściciela dóbr ziemskich na 10 lat ciężkiego więzienia za „zbrodnię zdrady głównej” (dodatkowa kara – utrata szlachectwa). W styczniu 1865 r. za zbrodnię zdrady głównej sąd wojskowy we Lwowie skazał 31-letniego Józefa Bogdanowicza, koncepcistę notarialnego na 5 lat ciężkiego więzienia. Sąd wojskowy w Krakowie skazał 24-letniego Alfreda Szczepańskiego, doktora filozofii

oskarżonych zostało uwolnionych podczas postępowania przed sądami wojskowymi z powodu braku dowodów winy. Wobec innych zasądzonych, szczególnie w pierwszych miesiącach 1865 r. sądy wojskowe stosowały prawo łaski, darując im wymierzone kary.

Od połowy maja 1864 r. doniesienia prasy galicyjskiej o walkach powstańczych były już coraz rzadsze. O ile w tym czasie *Gazeta Narodowa* informowała nadal o ruchach małych oddziałów powstańczych, to rządowa *Gazeta Lwowska* traktowała te działania jako „napady rozbójnicze” niewielkich grup bandytów, a nie powstańców<sup>83</sup>. Niemniej *Gazeta Lwowska* doniosła jeszcze, że 5 czerwca 1864 r. doszło do potyczki z wojskiem rosyjskim w guberni lubelskiej, w której około 300 osobowy oddział powstańczy poniósł klęskę<sup>84</sup>. W połowie 1864 r. w patriotycznych kręgach społeczeństwa polskiego w Galicji gaśła iskra nadziei na sukces powstania. Zamierała aktywność na jego rzecz.

Jesienią 1864 r. władze austriackie uznały, że restrykcje wprowadzone w Galicji w ramach stanu wyjątkowego spełniały swoją rolę. Cesarz Franciszek Józef na początku października 1864 r. wyraził z tego faktu zadowolenie. Dał temu wyraz w piśmie odręcznym, dziękując wyższym dowódcom wojskowym za pełnioną służbę podczas stanu wyjątkowego<sup>85</sup>. Cesarz także w piśmie odręcznym z 16 grudnia 1864 r. nadał pierwsze odznaczenia państwowe „w uznaniu rozlicznych dowodów nie zachwianej wierności i lojalności okazanej podczas ostatniego powstania polskiego i wywołanego przez nie wzburzenia w Królestwach Galicji i Lodomeryi”<sup>86</sup>.

Po upadku powstania władze austriackie podjęły kroki mające na celu łagodzenie restrykcji. Jako pierwsze Ministerstwa Finansów 8 października 1864 r. zniósł zakaz handlu kosami z Królestwem Polskim. Był to krok na drodze normalizacji stosunków w obrocie gospodarczym w obrębie całego obszaru celnego monarchii, w tym w Galicji<sup>87</sup>. Ważnym sygnałem w zakresie

---

na 10 lat ciężkiego więzienia za „zbrodnię zdrady głównej”. W kwietniu 1865 r. sąd wojskowy w Krakowie skazał 41-letniego Waleriana Korytko, diurnistę na 15 lat ciężkiego więzienia za „zbrodnię zdrady głównej”. W kwietniu 1865 r. sąd wojskowy we Lwowie skazał 42-letniego Karola Widmanna, literata za „zbrodnię zdrady głównej” na 15 lat ciężkiego więzienia i utratę szlachectwa. Został on zwolniony z więzienia na mocy tzw. amnestii prasowej na początku stycznia 1867 r. wraz z Ludwikiem Powidajem i Janem Osieckim. *Gazeta Lwowska* 69 (24.03.1864), *Cz. urzędowa*; 209 (13.09.1864); 235 (14.10.1864); 239 (19.10.1864); 260 (14.11.1864); 32 (9.11.1865); 84 (12.04.1865); 100 (2.05.1865); 101 (3.05.1865); *Dziennik Lwowski* 14 (17.01.1867), *Nowiny z kraju i zagranicy*.

<sup>83</sup> *Gazeta Lwowska* 117 (24.05.1864), *Cz. nieurzędowa*.

<sup>84</sup> *Gazeta Lwowska* 139 (20.06.1864), *Ostatnia poczta*.

<sup>85</sup> Cesarz podziękował między innymi feldmarszałkowi-porucznikowi Bambergowi, komendantowi korpusu w Krakowie oraz generałowi-majorowi i brygadierowi Reichardtowi, komendantowi miejskiemu we Lwowie. *Gazeta Lwowska* 232 (11.10.1864), *Cz. urzędowa*.

<sup>86</sup> *Gazeta Lwowska* 293 (23.12.1864), *Cz. urzędowa*. Wśród odznaczonych byli między innymi hrabia Kazimierz Starzeński, właściciel dóbr ziemskich; ksiądz Józef Alojzy Pukalski, biskup diecezji tarnowskiej; ksiądz Antoni Junosza Gałęcki, biskup i wikariusz apostolski w Krakowie; ksiądz Maciej Hirschler, dziekan katedralny kapituły metropolitalnej we Lwowie. Wśród kilkudziesięciu odznaczonych osób była liczna grupa duchownych, w tym proboszczowie parafii, starostowie obwodowi, naczelnicy powiatów, komisarze obwodowi, adwokaci, lekarze medycyny, burmistrzowie i wójtowie gmin, leśnicy i chłopci.

<sup>87</sup> RGBl. 1864, nr 82; *Gazeta Lwowska* 244 (25.10.1864), *Cz. urzędowa*. Wcześniej, rozporządzeniem z 4 lipca 1864 r.

powrotu do pokojowego porządku prawnego w Galicji było rozporządzenie z 10 listopada 1864 r. wydane przez feldmarszałka-porucznika Edwarda Schwartza de Meillera, w zastępstwie generała komenderującego w Galicji, o następującej treści:

Stosownie do najwyższego postanowienia z dnia 7 listopada 1864., wydanego na wniosek rady ministrów, rozporządza się, jak następuje:

§. 1

Artykuły I i II obwieszczenia z dnia 27 lutego 1864 o zaprowadzeniu stanu oblężenia w Galicji i w Krakowie zmieniają się w ten sposób, że dochodzenie i karanie czynków karygodnych, wymienionych w art. I, z wyjątkiem zbrodni zdrady stanu (§§. 58 – 62 ustawy karnej cywilnej i art. I ustawy z dnia 17go grudnia 1862) i naruszenia publicznej spokojności (§§. 65 i 66 ustawy kar. cyw. i art. II ustawy z dnia 17 grudnia 1862), tudzież dochodzenie i karanie wymienionych w art. II przestępstw i wykroczeń naprzeciw ustanowień prawa prasowego z dnia 17 grudnia 1862 przejść ma co do obżalowanych stanu cywilnego z dniem obwieszczenia niniejszego rozporządzenia do sądów karnych cywilnych.

§. 2

W sądach wojskowych śledztwa naprzeciw osobom stanu cywilnego już wytoczone względem karygodnych czynków, których dochodzenie i karanie wedle §. 1 niniejszego rozporządzenia przechodzi do sądów karnych cywilnych, mają sądy wojskowe dalej prowadzić i jak najspieszniej ukończyć.

§. 3

Postanowienia obwieszczenia z dnia 27 lutego 1864 jeszcze pozostają co do reszty nienaruszonymi<sup>88</sup>.

Częściowe przywrócenie orzecnictwa w cywilnych sądach karnych w sprawach – zgodnie z ówczesną kwalifikacją – zbrodni, wykroczeń i przestępstw, gdzie oskarżony był cywilem, było krokiem w kierunku normalizacji stosunków procesowych w Galicji. Następnym krokiem była decyzja rządu z końca lutego 1865 r. znosząca instytucję internowania uczestników powstania, jako środka represji. 1 marca 1865 r. *Wiener Abendpost* zamieścił urzędowe oświadczenie w tej sprawie: Pokonanie powstania w sąsiednim Królestwie Polskim i wynikająca stąd zmiana w politycznych stosunkach Galicji i okręgu krakowskiego dozwoliły ces. austriackiemu rządowi znieść teraz środek internowania schraniających się na terytorium austriackie powstańców, który był koniecznym w chwili, gdy wzburzenie polityczne w obydwu państwach sąsiednich dochodziło do najwyższego stopnia. Większa część przeto internowanych przekroczyła już granice austriackie w rozmaitych kierunkach. Rozumie się samo przez się, że były dyktator Marian Langiewicz należy do tej samej kategorii; zaczem zniesione zostało także jego internowanie i dozwolono mu udać się przez granicę austriacką do nowej ojczyzny swojej – do Szwajcarii<sup>89</sup>.

Na podstawie najwyższego postanowienia cesarskiego z dnia 6 marca 1865 r. namiestnik Galicji i generał komenderujący w stanie wyjątkowym baron feldmarszałek Paumgarten wydał 20 marca 1865 r. następujące obwieszczenie:

1. Z dniem 18 kwietnia 1865 roku znosi się stan oblężenia w Królestwie Galicji z Krakowem, i z tym dniem tracą moc obowiązującą rozporządzenia wyjątkowe wydane w celu przeprowadzenia i wykonania stanu oblężenia.
2. Śledztwa karne na dniu 18 kwietnia 1865 roku przeciwko osobom stanu cywilnego w sądach wojskowych jeszcze w

---

Ministerstwo Skarbu zniósł zakaz importu i eksportu ołowiu z krajami ościennymi, w tym z Mołdawią, Serbią i Bośnią. *Gazeta Lwowska* 291 (21.12.1864), *Cz. urzędowa*.

<sup>88</sup> *Gazeta Lwowska* 258 (11.11.1864), *Cz. urzędowa*; *Przegląd* 92 (15.11.1864), *Cz. urzędowa*.

<sup>89</sup> Cyt. za: *Gazeta Lwowska* 51 (3.03.1865), *Cz. nieurzędowa*.

toku będące, mają przejść do przynależnych sądów cywilnych, rekursa zaś przeciw wyrokom zapadłym przed tym dniem w sądach wojskowych względem osób cywilnych, pozostawiają się kompetencji wyższych sądów wojskowych<sup>90</sup>.

Zniesienie stanu wyjątkowego (stanu oblężenia) kończyło czas nasilonej aktywności restrykcyjnej administracyjno-policyjnej oraz masowych postępowań przed sądami wojskowymi wobec osób cywilnych.

#### 4. Zakończenie

Restrykcyjne rozporządzenia o charakterze porządkowym wprowadzone przez władze zaborcze w okresie powstania styczniowego, a szczególnie sankcjonowany przez cesarza Franciszka Józefa najwyższym postanowieniem stan wyjątkowy dotkliwie odczuło społeczeństwo galicyjskie. W ocenach politycznych przewija się gorzka refleksja na temat postępowania władz w Galicji w okresie powstania styczniowego. Między innymi uczestnik powstania Jan Stella-Sawicki (pseudonim – pułkownik Struś) pisał:

Po ogłoszeniu stanu oblężenia w Galicji zapanował straszny ucisk. Ucisk ten, wskutek szczególnego charakteru miejscowej, do szpiku kości zgangrenowanej biurokracji, przybrał kierunek zjadliwej dokuczliwości, bezcelowych szykan, byle kogoś one bolały, niepotrzebnych drażeń i krzyczącej niesprawiedliwości<sup>91</sup>.

Jak już wskazano wyżej w ocenie politycznej władz austriackich restrykcje zastosowane w czasie stanu wyjątkowego spełniły swoją rolę.

W przestrzeni prawnej obowiązujące w Galicji w czasie powstania styczniowego i w pierwszych miesiącach po jego upadku akty normatywne oparte o przepisy cywilnej ustawy karnej z 1852 r. i wojskowej ustawy karnej z 17 grudnia 1862 r. stanowiły podstawę licznych postępowań administracyjno-policyjnych i karno-sądowych. Ofiarami restrykcyjnych postępowań były przeważnie osoby cywilne, które w ocenie organów państwowa dopuściły się naruszenia istniejącego porządku prawnego.

Po upadku powstania i zniesieniu stanu wyjątkowego władze austriackie prowadziły politykę łagodzenia napięć w społeczeństwie galicyjskim. Jesienią 1865 r. cesarz zezwolił na zwołanie posiedzenia Sejmu Krajowego. Władze w kolejnych latach starały się niwelować dotkliwe skutki restrykcji prawnych z okresu powstania. Posługiwały się takimi narzędziami, jak prawo łaski i amnestia. Wyrażały zgodę na powrót z emigracji do Galicji obywatelom austriackim biorącym udział w walce z bronią w rękę lub uczestnikom konspiracji wspierającej powstanie. Nadawały obywatelstwo austriackie uczestnikom powstania, którzy pochodzili z Rosji.

#### Bibliografia

<sup>90</sup> *Gazeta Lwowska* 65 (20.03.1865), *Cz. urzędowa*; *Gazeta Narodowa* 66 (21.03.1865), *Obwieszczenie*.

<sup>91</sup> Stella-Sawicki, *Udział Galicji w powstaniu*, 124.

## Źródła prawa

*Die allgemeine Strafprocess-Ordnung vom 29. Juli 1853 für das Kaiserthum Oesterreich.* Wien: Hof- und Staatsdruckerei, 1854.

*Powszechna ustawa karna austriacka z dnia 27 maja 1852 r. z późniejszymi ustawami i rozporządzeniami, tudzież orzeczeniami c.k. Trybunału najwyższego.* Cz. 1: *O zbrodniach §§ 1–232.*

Tłum. Wojciech Majer, Jan Kanty Rzeziński. Kraków: Księgarnia J. M. Himmelblaua, 1880.

*Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852, no. 117 DPP., obowiązująca w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie oraz sądu okręgowego w Cieszynie.* Tłum. Jan Przeworski. Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka, 1924.

## Źródła drukowane

Biblioteka Narodowa

Magazyn Druków Ulotnych: sygn. DŹS IA 4f Cim., <https://polona.pl/item-view/e8434426-45d2-4b7a-900e-8b9e40525216?page=0> (dostęp: 1.10.2025).

*Dziennik Lwowski* (1863, 1867)

*Gazeta Lwowska* (1863, 1864, 1865).

*Gazeta Narodowa* (1863, 1864, 1865).

Kieniewicz, Stefan; Miller, Ilja Solomonowicz, red. *Galicja w powstaniu styczniowym.* Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980 (*Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty*, t. 15).

*Przegląd* (1864).

Stella-Sawicki, Jan, wyd. *Udział Galicyi w powstaniu 1863–1864. Ustęp z pamiętników pułkownika Strusia.* Lwów: Drukarnia Ludowa, 1889.

*Wydawnictwo materyałów do historii powstania 1863–1864.* T. 1–5. Lwów: Drukarnia Ludowa, 1888–1894.

## Opracowania

Białynia-Chołodecki, Józef. *Księga Pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864.* Lwów: nakładem Komitetu Obywatelskiego, 1904.

Białynia-Chołodecki, Józef. „Patrijotyzm Lwowa w epoce porozbiorowej”. W: *Studja Lwowskie*, red. Karol Badecki, 141–72. Lwów: Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, 1932.

Hoszowska, Mariola; Kawalec, Agnieszka; Zaskilniak, Leonid, red. *Galicja a powstanie styczniowe.* Warszawa-Rzeszów: Wydawnictwo DiG, 2013.

- Gondek, Maciej. „Austriacka procedura karna z 1853 i 1873 roku w praktyce orzeczniczej sądów krakowskiej”. *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 16 (2013): 245–66.
- Hye-Glunek, Anton von. *Die leitenden Grundsätze der österreichische Strafprozessordnung vom 29. Juli 1853*. Wien: Verlag von Friedrich Manz, 1854.
- Kulczykowski, Mariusz. „Polacy w Meksyku 1863–1876. Ze studiów nad losami uczestników powstania styczniowego”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 48, *Sectio F* 16 (1993): 203–24.
- Lenart, Zbigniew. „Powstanie styczniowe a myśl polityczna w Galicji. Wprowadzenie do zagadnienia”. *Rocznik Kolbuszowski* 12 (2012): 109–21.
- Olszański, Kazimierz, red. *Kraków w powstaniu styczniowym*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1968.
- Stella-Sawicki, Jan. *Galicja w powstaniu styczniowym*. Wyd. 2. Lwów: Księgarnia Gubrynowicza i Syna, 1913.
- Walewander, Edward. *Echa powstania styczniowego w prasie austriackiej*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1989.
- Wereszycki, Henryk. *Austria a powstanie styczniowe*. Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1930.